



polonia węgierska



a magyarországi lengyelek havilapja

GRUDZIEŃ 1914 BITWA TRZECH CESARZY

Marek Sukiennik

BAL ANDRZEJKOWY

ROZMOWA Z PRZEWODNICZĄCĄ OSP DR HALINĄ CSÚCS

ROZMOWA Z ROBERTEM MAKŁOWICZEM

Agnieszka Janiec-Nyitrai

„CHWALCIE PANA WSZYSCY”-FESTIWAL CHÓRÓW

Asia Priszler

MIKOŁAJ W "BEMIE"



Pismo Ogólnokrajowego
Samorządu Polskiego
z kwartalnym
dodatkiem GŁOS POLONII

Az Országos Lengyel
Önkormányzat lapja
a GŁOS POLONII
negyedévi mellékletével

polonia węgierska

Odpowiedzialny wydawca
Felelős kiadó

dr Halina Csúcs Lászlóné

Redaktor naczelny
Főszerkesztő

dr Agnieszka Janiec-Nyitrai

Redaktor graficzny
Grafikai szerkesztő

V4 Consulting Kft.

Tłumaczenie
Fordítás

Sutarski Szabolcs

Redakcja
Szerkesztőség

1102 Budapest, Állomás u. 10.
Telefon: +36 1 2613479
e-mail: polweg@polonia.hu

Dzień redakcyjny
Szerkesztőségi nap

Drukarnia
Nyomda

Edycja online
Online kiadás
[http://polonia.hu/dokumentumok/
poloniawegierska/pw204.pdf](http://polonia.hu/dokumentumok/poloniawegierska/pw204.pdf)

Projekt realizowany w każdym
miesiącu ze środków budżetu
centralnego Węgier w ramach
zlecenia przez Kancelarię
Senatu zadań w zakresie
opieki nad Polonią i Polakami
za granicą dzięki pomocy
Fundacji „Pomoc Polakom na
Wschodzie”.

A projekt havonkénti meg-
valósítását Magyarország
központi költségveté-
si támogatása, továbbá
a Lengyel Szenátus Kancellária-
hivatalának a határon túli
polóniával és lengyelekkel
való törődés előirányzatából
a "Segítség a Keleti Lengyel-
ségnek Alapítvány" közvetíté-
sével biztosított támogatása
teszi lehetővé.

środa/ szerda
14⁰⁰-16⁰⁰

SZINKRON DIGITAL

- indywidualnych (po 1 egzemplarzu) – 4.000 forintów/rok
- zbiorowych (samorządów, po 5 egzemplarzy) – 20.000 forintów/rok.

- Sposoby płatności: przelew na konto lub na pocztę.

Przyjmujemy również zamówienia na numery wcześniejsze - można je
zglaszać na analogicznych warunkach.

Redakcja z wdzięcznością przyjmuje także większe sumy wpłat prenu-
meraty od osób oraz instytucji i samorządów, jeżeli ich stan finansowy
to umożliwia na warunkach ofiarodawcy. Wsparcie finansowe prosimy
przekazywać na konto K&H:10400157-00026536-00000004. W rubryce
„Közlemény” prosimy wpisać „Lapkiadás támogatás” (wsparcie dla pisma).

A „Polonia Węgierska” havilap éves előfizetése (12 szám) és negyedéves
melléklete, a „Głos Polonii” (4 szám) 2012. évre:

- egyéni előfizetőknek (egy példány) – 4.000 Ft/év;
- a közösségi előfizetőknek (önkormányzatok, 5 példányban) – 20.000
Ft/év

Előfizetés módja: banki átutalás vagy postai befizetés.

Vállaljuk a korábbi számkra vonatkozó rendelések teljesítését – azonos
feltételek mellett.

A szerkesztőség halálan elfogad nagyobb előfizetői összegeket is úgy
magán személyektől, mint intézményektől, ha ezt pénzügyi helyzetük lehe-
tővé teszi,
a felajánló feltételei szerint. A szerkesztőségnek felajánlott pénzügyi támoga-
tást a K&H bankban lévő számlára kérjük utalni: 10400157-00026536-
00000004. A „Közlemény” rovatba kérjük beírni: „Lapkiadás támogatás”.

WITAMY

3 PŁATEK ŚNIEGU NA WIGILIĘ

Agnieszka Janiec-Nyitrai

Z ŻYCIA POLSKIEJ PARAFII

4 "TYLKO DLA GŁODNYCH"

s. Żenia

KRONIKA

5 "ROZDZIAŁY ZE WSPÓLNEJ HISTORII POLSKI I WĘGIER"

5 XII SALON KSIĄŻKI W GYŐR

Maria Teresa Szabó

5 WIGILIA W XIII DZIELNICY

6 OSP I PSK IM.J. BEMA W 2012 ROKU

Halina Csúcs

7 KÓRUS TALÁLKOZÓ ÚJPESTEN

Karaba Marta Alexandra

7 "CHWALCIE PANA WSZYSZY"

Asia Priszler

8 LENGYEL KULTURÁLIS PROGRAM A CSEKÓBAN

8 LENGYEL-MAGYAR DALLAMOK

8 MAŁOPOLSKI DZIEŃ W BUDAPESZCIE

9 LENGYEL NYELVFOLYAM MISKOLCON

Fekete Dénes

9 ZBLIŻENIA - EINLADUNG

9 URODZINY ASI PRISZLER

10 ROK 2013 - ROK POWSTANIA STYCZNIOWEGO

10 VIII ZJAZD PREZESÓW EUWP

10 BAL ANDRZEJKOWY W XI DZIELNICY

11 LENGYEL-MAGYAR TÁNCOK A DIADALBAN

11 BUDAPESZT: OSP

12 LIMANOWÁBAN ÜNNEPELTÜNK A LENGYELEKKEL

Fekete Dénes

12 DNI SPORTU

12 SAJÓSZENTPÉTERI LENGYEL NAP

Fekete Dénes

Z ŻYCIA OSP

13 KRAKÓW - MAGICZNE MIASTO

Emese Seban

13 Z WĘGIER DO KRAKOWA

Julia Csapó

WYWIAD

14 „BEZ WINA Z SOMLÓ TRUDNO MI SOBIE WYOBRAZIĆ COKOLWIEK,
MOŻE Z WYJĄTKIEM ŚNIADANIA”

z Robertem Makłowiczem rozmawia A. Janiec-Nyitrai

CO BYŁO? CO BĘDZIE?

16 CO BYŁO? CO BĘDZIE?

18 ROZMOWA Z PRZEWODNICZĄCĄ OSP - DR HALINĄ CSÚCS

19 OLŐ ÉS BEM 2012 BEN

Halina Csúcs

NA GRANICY KULTUR

20 LIMANOWA - GRUDZIEŃ 1914. BITWA TRZECH CESARZY

Marek Sukiennik

21 AZ ÉN KATYŃOM – KATYŃ MAGYAR ÁLDOZATAI

Sárközi Edit

22 DZIEŃ ŚWIĘTEGO MARCINA

Natalia Nojek

JAŚ I MAŁGOSIA

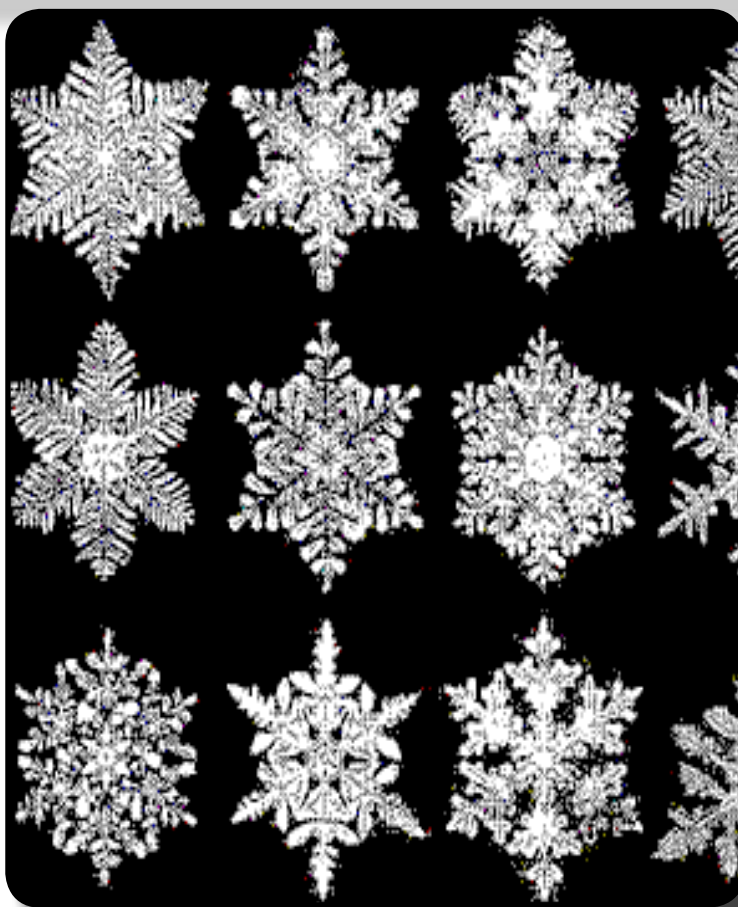
23 POLSKI MIKOŁAJ NA WĘGRZECH

REFLEKSJE

24 OBRUS NA WALIZCE

Agnieszka Janiec-Nyitrai

Na okładce wykorzystano fragmenty obrazu Johanna Wilhelma Baura "Polacy i Węgrzy"
z XVII wieku, znajdującego się obecnie w zbiorach Muzeum Czartoryskich w Krakowie,
źródło: www.wikipedia.pl



HÓPIHE-LAPOCSKA KARÁCSONY SZENTESTÉRE

Nincs két egyforma hókristály, nincs két egyforma karácsony szenteste, nincs két egyforma éjféli mise, nincs két egyforma szárított gyümölcsök-ből készített kompót... Egy hópihének eszményi alakja van. Tökéletes a maga hatszögletű létében: a hat csúcs sugarasan nő ki belőle, az egészet hibátlan egyensúlyban tartva. A körbe tökéletesen beleírt Napmintát rajzol ki. A hópelyhek a legsötétebb éjszakát is bevilágítják ragyogásukkal. A jászolban fekvő Gyermekhez igyekvő zarándokok feje fölött ezernyi és ezernyi, apró, sziporkázó dicsfényként, miniatűr glóriaként jelennek meg. Kalapokra emlékeztetnek, amelyek védenek a gonosz viharaitól és a sóvár-gás tikkasztó hőségétől.

A karácsonyi asztal szintén megidézi a hópelyheket. A hófehér terítő a körülötte ülő háziakkal együtt teljességet alkot. Egyesek elmennek, mások jönnek, sugarasan épülnek rá a soron következő elemek a szimmetrikus harmóniára.

Mit is kellene egymásnak kívánnunk? Hogy a dicsfény soha ne homályosítsa el a szemünket; mindig észre tudjuk venni a másikat; mindig emlékezzünk rá: a hókristály sajnálatosan szétolvad és eltűnik, ha a zsebünkbe rejtjük. Osszuk meg egymással karácsonyi hópihe-szenteltostya lapocskáinkat, hadd lehessenek a lengyel-magyar családi ünnepeink olyan tiszták, mint egy hópehely, amely az imént esett le – vagy inkább szállott alá – az égből. És az ünnepi hótakaró pihéiből gondosan összetapasztott dicsfény hadd ne tűnjön el az első tavaszi olvadás alkalmával. Mert megszületett Ő, aki egybe tudta zárni a napfényt és a jeget, Önmagához hasonlatos tökéletes hókristályt alkotva oly megismételhetetlen módon, mint amilyen egyediek mi mindannyian vagyunk.

Janiec-Nyitrai Agnieszka

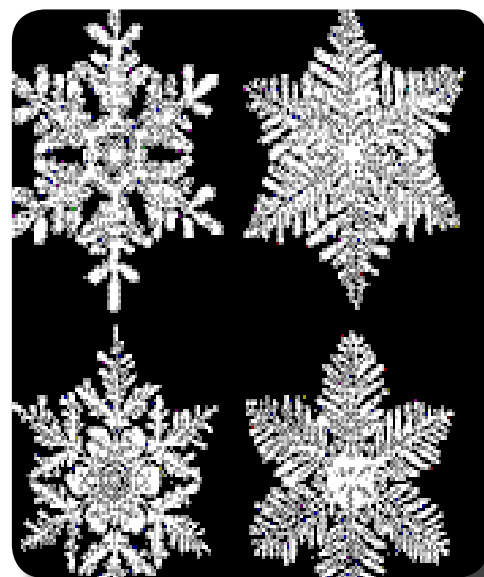
PŁATEK ŚNIEGU NA WIGILIĘ

Nie ma dwóch identycznych płatków śniegu, nie ma dwóch identycznych Wigilii, dwóch identycznych Pasterek, dwóch identycznych kompotów z suszonych owoców... Ale płatki śniegu mają kształt idealnie symetryczny, są doskonałe w samej swojej sześcioramiennej istocie: sześć ramion wyrasta promieniście, tworząc całość o niezachwianej równowadze. Mają kształt słońca, idealnie wpisanego w okrąg. Ogrzewają swoim blaskiem najciemniejszą noc. Są niczym tysiące małych, migoczących aureoli, miniaturowych glorii, świecących nad głowami pielgrzymów, zmierzających do stajenki, by zobaczyć Dziecię. Głorie przypominają kapelusze chroniące od zawiei zła i od spiekoty pokusa.

Stół wigilijny także przypomina płatek śniegu. Śnieżnobiały obrus i domownicy siedzący przy stole tworzą całość. Jedni odchodzą, inni przychodzą, promieniście wyrastają kolejne elementy symetrycznej harmonii.

Czego powinniśmy sobie życzyć? By aureole nie spadały na oczy, żebyśmy zawsze mogli dostrzec drugiego i żebyśmy pamiętali, że płatek śniegu żałośnie roztopi się i zniknie, jeśli ukryjemy go w kieszeni. Podzielmy się płatkami-opłatkami, niech nasze rodzinne polsko-węgierskie święta będą czyste jak płatek śniegu, który dopiero spadł, a raczej zstąpił z nieba. I niech aureole, pieczolowicze lepienie z płatków świątecznego śniegu nie znikną przy pierwszych wiosennych roztopach. Bo narodził się Ten, który potrafi łączyć ze sobą słońce i lód, tworząc idealny płatek śniegu, tak wyjątkowy, jak On sam i niepowtarzalny, jak każdy z nas.

Agnieszka Janiec-Nyitrai



"TYLKO DLA GŁODNYCH"

Przyzwyczajaliśmy się przez lata do różnych form pobożności bożonarodzeniowej - od zatłoczonych szopek, figurki małego Jezusa, samotnie leżącego na sianku aż po kiczowate umilenie umalowanej i bogato ubranej Maryi pochylającej się nad słodko śpiącym dzieckiem (najczęściej około dwuletnim). Każdy też w związku z tym wyrobił sobie jakieś wyobrażenie tego, co mogło się wydarzyć ponad dwa tysiące lat temu w ubogim judzkim miasteczku. Może warto jednak spojrzeć na Wydarzenie Narodzenia Chrystusa oczyma naszych praociców. Ikony bowiem nie są wyłącznie prawosławne, to nasze wspólne dziedzictwo, tylko dawno i skutecznie przez Kościół Zachodu zapomniane.

Św. Maksym Wyznawca pisze, że wcielony Chrystus jest centralnym punktem, w którym zbiegają się wszystkie linie kosmosu, dlatego od najdawniejszych czasów w centrum obrazów przedstawiających Narodziny Zbawiciela jest kołyska. Od VI wieku stopniowo ikona staje się bardziej maryjna i główne miejsce w niej zaczyna zajmować Bogurodzica, jednocześnie treść obrazu poszerza się o całą historię zbawienia. W postaciach trzech mędrców, wchodzących w górę ku gwiazdzie cała ludzkość dokonuje niesamowitego wysiłku szukania Boga i przeniknięcia Jego tajemnic o własnych siłach. Ale widzimy na ikonie anioła, zwróconego do pasterzy z dobrą nowiną, że nie trzeba już się trudzić, żeby wejść na górę, bo sam Bóg zszedł z wysokości, i aby Go zobaczyć, wystarczy mieć czyste serce (Mt 5, 8). "Łaska - jak mówił św. Augustyn - jest łaską, ponieważ jest darmowa".

W lewym rogu ikony jest przedstawione kuszenie św. Józefa - w przebraniu pasterza rozmawia z nim szatan i poddaje w wątpliwość boskie pochodzenie tego wszystkiego, co spotyka zarówno jego samego, jak i jego rodzinę. W tym święty Józef jest nam wszystkim bardzo bliski. Któż z nas nie krzychał w głębi serca: "Boże, gdzie jesteś i czy Ty w ogóle istniejesz?" I Józef, podobnie jak my, nie dochodzi do prawdy o Wcieleniu Syna Bożego o własnych siłach - objawia mu ją anioł.

Położne, przedstawione w prawym dolnym

rogu ikony, kąpiące Dziecko, potwierdzają, że jest prawdziwym człowiekiem - bo przecież każdy człowiek jest obmywany po urodzeniu.

U samej góry nad grota widzimy sferę, z której jak miecz wychodzi promień. A w samym środku tego promienia - gwiazda, która według opisów ewangelistów zatrzymała się nad Betlejem. Obecność gwiazdy tak tłumaczyli Ojcowie Kościoła - skoro każdy człowiek rodzi się pod jakąś gwiazdą, a historia i życie człowieka toczą się pod wpływem określonych konstelacji, to gdy narodził się Chrystus, to się musiało zmienić, bo to On wyznacza bieg gwiazd. Zdaniem św. Ignacego Antiocheńskiego w ten sposób została raz na zawsze obalona wszelka astrologia, to jest nieubłagane panowanie przeznaczenia nad ludźmi.

Radość tej chwili jest jednak zakłócona przez smutek przecucia. Grota ma kształt grobu, kołyska - sarkofagu, a powijaki Dzieciątka przypominają płótna spowijające zmarłego. Maryja jako kobieta, córka Ewy, towarzyszy w ten sposób wszystkim matkom w bólu rodzenia dzieci dla śmierci, oglądania ich bólu i towarzyszenia w umieraniu. Grota Narodzenia jest miejscem ciemnym. Światło, które się w niej objawia, przychodzi bez narzucania się i pragnie być przyjęte, mimo to zostanie odrzucone (por. J1,5).

Smutek jednak nigdy nie dominuje na ikonach. Jeśli się pojawia - wskazuje jego cel i rezultat, cała kompozycja jest tęsknotą za przywróceniem rajskiego ładu i spokoju. Sarkofag, do którego złożono Jezusa, jest jednocześnie żłobem, obok niego rzeczywiście widzimy woła i osła. Warto przyjrzeć się tym postaciom trochę bliżej. Każdy z nas z dumą i szczyptą żalu twierdzi, że pracuje jak wół, a wszystkich innych postrzega raczej jak...no właśnie. Otóż coś musi być na rzeczy. Człowiek, wypędzony z raju - jak czytamy w Piśmie - był przyodziany w skórę zwierzęcia. Odtąd, jak mówią ojcowie Kościoła, człowiek postrzega swoją cielesność na sposób zwierzęcy, to znaczy żyje w ciągłym lęku przed śmiercią - bezustannie szukając ratunku (w bardziej "szlachetnej" formie ten lęk przyjmuje formę pragnienia pozostawienia po sobie chociaż jakiegoś śladu, który przejdzie do

historii). Pragnienie przetrwania powoduje, że człowiek jak zwierzę musi jeść, toteż znajduje swój żłób. Każdy z nas ma jakiś grzech, który często popełnia, do którego wraca, bo oczekuje trochę gratyfikacji, potwierdzenia siebie, w pewnym sensie ocalenia. Człowiek grzeszy, bo ciągle wierzy węzowi i ma nadzieję, że jeszcze jest szansa na to, by stać się takim, jak Bóg. Dlatego żeby spotkać się z człowiekiem, Bóg umieścił siebie tam, gdzie człowiek grzeszy, gdzie ukrył swego bożka, w którego wpatruje się. Chrystus zniża się do poziomu, na którym każdy człowiek bez trudu może Go spotkać, daje się położyć w miejscu, do którego na pewno wcześniej czy później przyjdzie. Żłób jest jednocześnie sarkofagiem, bo każdy grzech niesie ze sobą śmierć.

Dlatego na tej ikonie widzimy pierwszą zapowiedź Eucharystii. Jak chleb ulega zniszczeniu, gdy zostaje spożyty, ale przyczynia się do utrzymania człowieka przy życiu, tak Chrystus pozwala się wyniszczyć, bo człowiek zrozumie jak dobry jest Bóg dopiero gdy Go zabije. A kto zrozumie i przyjmie sercem, że Bóg jest dobry, wraca do Niego i żyje, ponieważ On jest Życiem (por. J 6,51).

Sarkofag i powijaki zobaczymy znowu na ikonie Pustego Grobu, bo nic nie jest w stanie uwięzić miłości Boga do człowieka, ale o tym być może innym razem.

s. Żenia





"ROZDZIAŁY ZE WSPÓLNEJ HISTORII POLSKI I WĘGIER"

20 listopada w Centrum Kultury Aranytíz w Budapeszcie Samorząd Narodowości Polskiej w V dzielnicy zorganizował otwarcie wystawy pt. "Rozdziały ze wspólnej historii Polski i Węgier", której autorami są Konsul Nadzwyczajny RP województwa Csongrád, dyrektor Archiwum województwa Csongrád pan dr Karol Biernacki oraz pracownik tegoż Archiwum pan Bagi Zoltán. Pan Konsul osobiście zaszczylił swą obecnością uroczystość otwarcia. Obecny był również przewodniczący Komisji Kultury, Praw Człowieka i Narodowości Samorządu V dzielnicy Budapesztu pan István Wohlmuth, Arkadiusz Bernas – dyrektor Instytutu Polskiego w Budapeszcie oraz przedstawiciele samorządów narodowościowych i organizacji cywilnych. Wieczór wzbogaciły recytacje wierszy o św. Władysławie (patron węgierskiej Polonii) oraz o 1956 roku w wykonaniu Tünde Trojan. Wystawa czynna będzie do 30 listopada br.

(b.,foto.:B.Pál)



XII SALON KSIĄŻKI W GYŐR

Tegoroczny XII Salon Książki w Győr obfitował w polskie wydarzenia. Już po raz czwarty przedstawiciele Poznania, partnerskiego miasta Győr wzięli udział w Salonie Książki. Na stoisku zaprezentowano książki wydawnictw polskich "Zysk i Ska", "Media i Rodzina", a także książki Wydawnictwa Miejskiego "Poznań". Pani Olcha Wierzbicka-Sikorska, goszcząca po raz czwarty w Győr, tym razem zaprezentowała mieszkańcom miasta wystawę pt. Salon Ilustratorów, składającą się z rysunków młodych artystów ilustratorów książki dziecięcej i młodzieżowej. Wystawa ta jest częścią ekspozycji prezentowanej podczas Międzynarodowych Targów Książki dla Dzieci i Młodzieży w Poznaniu. Są to prace młodych artystów grafików, absolwentów różnych polskich uczelni, mieszka-

jących w różnych miastach, debiutujących w zawodzie. Otwarcie wystawy grafików miało miejsce w Muzeum Miejskim w Győr, ilustracje obejrzała miejscowa Polonia oraz zaproszeni goście. W części drugiej Samorząd Narodowości Polskiej zaprezentował wydaną w tym roku książeczkę "Legends of partner cities", ukazującą legendę o koziołkach poznańskich i o żelaznym kogucie z Győr, w językach polskim i węgierskim. Pomysł wspólnych legend narodził się w ubiegłym roku podczas Salonu Książki i został zrealizowany przy finansowej pomocy miasta Győr, Samorządu Narodowości Polskiej w Győr, oraz aktywnej pracy kilku polonijnych kolegów. Teksty legend zostały opracowane przez Olchę Wierzbicką-Sikorską. Wydarzeniem zainteresowały się miejscowe media.

Maria Teresa Szabó

WIGILIA W XIII DZIELNICY

5 grudnia o godz. 18 w siedzibie Samorządu Narodowości Polskiej XIII dzielnicy odbyło się coroczne spotkanie wigilijne węgierskiej Polonii. Uroczystość zorganizowała przewodnicząca Alicja Nagy wraz z radnymi. Poruszane były tematy związane z działalnością samorządu, a następnie odbyła się uroczysta kolacja, na którą został zaproszony także proboszcz Polskiej Parafii Personalnej ks. Karol Kozłowski (na zdjęciu z radną Marylą Filó). Ksiądz Kozłowski podkreślił radosny wymiar adwentowego oczekiwania na przyjście Syna Bożego. Spotkanie przebiegło w miłej i rodzinnej atmosferze, a uczestnicy chętnie śpiewali tradycyjne polskie kolędy.

(red.)



OGÓLNOKRAJOWY SAMORZĄD POLSKI W 2012 ROKU

Oceny życia polonijnego dokonać mogą jako przewodnicząca Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego i jako prezes Stowarzyszenia Kulturalnego im. Józefa Bema. Praca w OSP i jego instytucjach – Ogólnokrajowej Szkole Polskiej, Muzeum i Archiwum Węgierskiej Polonii, 3 oddziałach Polskiego Ośrodka Kulturalno-Oświatowego – wymagała wiele wysiłku, ale dzięki zabezpieczonym przez rząd węgierski środkom finansowym oraz pomocy rządu polskiego mogliśmy realizować nasze ambitne plany.

I Ogólnokrajowa Szkoła Polska

W stosunku do lat ubiegłych liczba uczniów szkoły zmniejszyła się minimalnie. Na terenie całego kraju szkoła prowadzi działalność w 11 grupach (Székesfehérvár, Csór, Kecskemét, Pécs, Kaposvár, Gödöllő, Dunaújváros, Tatabánya, Veszprém, Szentendre, Békéscsaba), 6 grup jest w Budapeszcie. Bardzo żałujemy, że w północnych Węgrzech, np. w Miskolcu nie ma oddziału, ale mam nadzieję, że w przyszłym roku znowu będziemy mieć grupę.

W 2012 roku maturę w szkole zdało 6 uczniów.

Coraz większą popularnością cieszy się Punkt egzaminacyjny ECL, działający przy szkole, w którym można składać egzaminy państwowe z języka polskiego. Nasi uczniowie zdobywają nagrody w konkursach deklamacji i znajomości języka polskiego, brali także udział w kilku obozach językowych w Polsce.

Nauczyciele szkoły brali udział w szkoleniach organizowanych przez Uniwersytet Śląski, młodzież natomiast w warsztatach dziennikarskich i językowych.

II Muzeum i Archiwum Węgierskiej Polonii

W ciągu tego roku muzeum zorganizowało 4 wystawy czasowe: Zenobii Siekierskiej, Olgi i Viktora Blochów, „Razem na tatrzańskie szczyty” – wystawa międzynarodowa, „Zbliżenia” – wspólna wystawa artystów polskich i niemieckich żyjących na Węgrzech oraz Międzynarodową konferencję „Kontrapunkty. Demokratyczna opozycja w Polsce i Basenie Karpackim po 1980 roku.”

III Polski Ośrodek Kulturalno-Oświatowy

Po kilku latach działalności ośrodka kulturalno-oświatowego przy ulicy Óhegy decyzją ogólnokrajowego samorządu i przy pomocy węgierskiego Ministerstwa Zasobów Ludzkich EMI uruchomiliśmy jeszcze dwa oddziały: przy ulicy Nádor 34 i w Szögliget. Dzięki nowym oddziałom możemy poszerzyć zakres naszej działalności kulturalno-oświatowej, a oddział w Szögliget zapewni nam przetrwanie pamięci o pierwszych pokoleniach Polaków żyjących na Węgrzech.

IV Urząd Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego

Urząd prowadzi bardzo mozolną pracę finansowo-administracyjno-koordynacyjną. Mamy bardzo duże osiągnięcia w kojarzeniu miast partnerskich, których współpraca nie ogranicza się do wymiany kulturalnej, wspomagamy także nawiązywanie przez miasta partnerskie kontaktów gospodarczych. W miarę naszych możliwości wspieramy działalność organizacji cywilnych, nie tylko finansowo, ale również we wspólnym organizowaniu imprez. Dzięki naszej pomocy odnowione zostało ogrodzenie budapeszteńskiego kościoła polskiego, a ze względu na częste kradzieże pertraktujemy z władzami dzielnicy Kőbánya o montaż kamer.

STOWARZYSZENIE KULTURALNE IM. JÓZEFA BEMA W 2012 ROKU

Główną i wiodącą rolą stowarzyszenia jest pielęgnacja tradycji polskich od Wielkanocy po Boże Narodzenie, pamięci o ważnych wydarzeniach i postaciach historycznych, jak Wiosna Ludów, generał Józef Bem, Godzina „W”, 1 września 1939 r., święto zmarłych – i przy tej okazji wspomnianie zmarłych przysięgi katastrofy smoleńskiej, święto przyjaźni polsko-węgierskiej, obozy uchodźstwa polskiego na Węgrzech w czasie II wojny światowej.

Naszym największym osiągnięciem jest jednak profesjonalnie działające przedszkole i Klub Matki Polki. Ku naszej wielkiej radości w przedszkolu i klubie zbiera się coraz więcej małych dzieci i młodych matek.

W bardzo różny sposób próbujemy pomagać naszym rodakom, mieszkającym na Węgrzech.

Trudna i nieuregulowana jest sytuacja finansowa stowarzyszenia, przez pół roku nie otrzymujemy żadnych środków na działalność ani od ministerstwa polskiego, ani od węgierskiego. Jedynym wsparciem jest pomoc, jakiej udziela nam Ogólnokrajowy Samorząd Polski i Ambasada Polska w Budapeszcie, poza tym nie dysponujemy żadnymi środkami finansowymi.

Najbardziej przykre jest zainicjowanie przez niewielką grupkę osób, właściwie niezwiązanych ze Stowarzyszeniem, postępowania sądowego za coś, czego z całą pewnością nie popełniliśmy, nie zrobiliśmy nic wbrew interesom stowarzyszenia ani jego członkom.

Natomiast liczebność osób na naszych imprezach świadczy o tym, że członkowie stowarzyszenia są z nami i to dodaje nam sił do tej niełatwej pracy.

Zgodnie z instrukcjami polskiego MSZ nasza organizacja ma mieć na względzie działalność nowatorską i przynoszącą zyski finansowe. Za takie uważamy organizowane przez nas „Promocje regionów”. W tym roku zorganizowaliśmy wspólnie z Ambasadą Polską i Polskim Przedstawicielstwem Turystycznym promocję Podkarpacia, którego wyniki można ocenić na podstawie listów z podziękowaniami przedstawicieli miast: Jarosławia i Gorlic.

Następne ważne zadanie to ponowienie spotkań węgierskich absolwentów polskich uczelni wyższych.

W naszych planach na przyszły rok jest także wprowadzenie naszego polskiego przedszkola do węgierskiego systemu edukacyjnego.

Halina Csúcs Lászlóné

(węgierskie tłumaczenie na stronie 19)



KÓRUS TALÁLKOZÓ ÚJPESTEN

December 1-jén, szombaton, került sor harmadik alkalommal az újpesti Ady Endre Művelődési Központban a kórustalálkozóra, melyen lengyel, szlovák és magyar nemzetiségű kórusok vettek részt. Az esemény elején magyarul, németül és lengyelül is elhangzottak köszöntések – lengyelül Stanisława (Asia) Priszler köszöntötte a jelenlévőket, köztük Andrzej Kalinowski budapesti lengyel konzult. Vitáris Edit meggyújtotta az adventi koszorún az első gyertyát, ezzel megadva azt a karácsonyi alaphangulatot, ami az este folyamán végig fennmaradt.

Elsőként a Szent Kinga kórus lépett fel Rostetter Szilveszter karmester vezetésével. A Szent Adalbert Katolikus Egyesület és a lengyel plébánia szervezésében működő kórus lengyel egyházi, hazafias és népi énekeket ad elő. Itt, az alkalomhoz illően, karácsonyi dalokkal léptek fel. A második fellépő a szigetcsépi Csip Hagyományörző Énekkar volt. A kar főleg mai német dalokat ad elő, de igyekeznek felkutatni és másorra tűzni szüleik, nagyszüleik által ismert régi énekeket is. Ez után a Pilisszentkereti Szlovák Vegyes Kórus lépett fel. Először ez utóbbi tagjai énekeltek színes hímzett népviseletben az asszonyok, mellettük fekete-fehérben a férfiak. Később jött fel a színpadra a Budapesti Szlovák Iskola két tanulója, két kislány: az egyik nagyon bájosan énekel, míg a másik mellette ülve harmonikázott.

Következett a Lengyelországból, Radymnából érkezett Cantilena kórus, karmestere Dorota Dunia. Sok neves díjat szereztek. Eddig

két zenei albumuk jelent meg. A professzionális Cantilena, csillogós piros tógákba bújt hölgyeivel és öltönyt, csokornyakkendőt viselő uraival meglehetősen elütött a többi kórustól, melyek nagy része hagyományörző kör volt. Ráadásul a Cantilena lengyelországi lengyel formáció, a többi fellépő pedig kisebbségi kórus volt. Ám ők is csak az est fényét emelték, még egy árnyalatot csempészve az amúgy is – a legjobb értelemben véve – sokszínű társaságba.

Utolsóként az Alsógallai Német Nemzetiségi Dalkör lépett fel. Hagyományos német népdalok felelevenítésével és megőrzésével foglalkoznak. Nagy tetszést váltott ki a közönségből, hogy három egészen kicsi lány is feljött a színpadra.

Végül egy érdekes meglepetésszám következett: a konferanszié minden kórust a színpadra hívott, hogy együtt énekeljék az Európa Himnusz és a Csendes éjt. A kísérlet bábeli zűrzavarba fulladt, de mindenki nagyon kitartóan énekelte a maga nyelvén, és volt az egészben valami megható. Hozzá kell tenni, hogy a magyar és a lengyel nyelv dominált.

Az este végén még – Stanisława (Asia) Priszler kezdeményezésére – sor került lengyel hazafias dalok éneklésére, a Cantilena a színpadon, a közönség tagjai a nézőtérén állva, egymás kezét fogva, és az ütemre dülöngélve daloltak, miközben a szervezők elkezdtek kiosztani a szendvicseket, és kitölteni a bort és egyéb italokat.

Karaba Marta Alexandra



„CHWALCIE PANA WSZYSCY”

Tá piésnią na Festiwalu Chorów zespół śpiewaczy Cantilena z Radymna rozpoczął swój występ, który odbył się 1 grudnia w Domu Kultury w Újpeszcie. Swoim śpiewem zrobił na wszystkich uczestnikach ogromne wrażenie. Pięknymi głosami wzruszył nie tylko Polaków, ale i Węgrów. Chór powstał w 2001 r. Działa przy Miejskim Ośrodku Kultury w Radymnie pod kierunkiem Doroty Gumi. Na VII Ogólnopolskim Festiwalu Pieśni religijnej Cantate Deo w Rzeszowie otrzymał I nagrodę. Od 6 lat jako gospodarz bierze udział w Podkarpackim Przeglądzie Chórów Pieśni Pasyjne, gdzie w tym roku otrzymał nagrodę Grand Prix. W repertuarze chóru znajdują się utwory sakralne, patriotyczne oraz ludowe od renesansu do współczesności. Na swoim koncercie ma również nagranie 2 płyt z repertuarem patriotycznym oraz z kolędami.

Na Festiwal przybył również p. Konsul Andrzej Kalinowski, ze strony polskiej gośćmi byli też p. dyrektor Centrum Kulturalnego w Przemyślu Adam Halwa, członek Zarządu Powiatu Jarosławskiego p. Marek Puzio oraz Agata Hemon - etnograf, instruktorka z Centrum Kulturalnego w Przemyślu.

Festiwal otworzyła p. Edyta Vitalis - koordynator d.s. Narodowości Urzędu Burmistrza i przedstawiciel Rady Urzędu Burmistrza p. Sándor Hladony. Organizatorem Festiwalu były Samorządy narodowościowe niemieckie i słowackie.

Każda narodowość przedstawiła dwa chóry. Nasz reprezentowali Cantilena i chór św. Kingi. Chór św. Kingi zaśpiewał kolędy i pieśń adwentową „Archanioł Boży Gabriel”, natomiast Cantilena „O Panie mój” J. Elsnera, „Salve Regina” F. Liszta oraz „Nieście chwałę mocarze” M. Gomółki.

Na życzenie Polonusów odśpiewano „Legiony”, „Barkę” oraz „100 lat” dla pana Konsula z okazji imienin. Atmosfera zrobiła się nie tylko polska, ale rodzinna, bo i Węgrzy przyłączyli się do wspólnego śpiewania. Wszyscy obiecali spotkać się za rok.

Uczestnicy Festiwalu wzięli również udział w mszy św. w bazylice budapeszteńskiej, a po mszy wystąpił tam także chór. Chór biskupa trzykrotnie kolędę „Do szopy hej pasterze”. Ksiądz proboszcz w podzięce oprowadził chór po zabytkowych miejscach bazyliki. Oczywiście przed kopią Czarnej Madonny odśpiewano pieśń maryjną.

Asia Priszler

LENGYEL KULTURÁLIS PROGRAM A CSEKOBAN

2012. november 30-án a Csekovszky Árpád Művelődési Házban zárult a Budapest Főváros XVII. kerület Lengyel Nemzetiségi Önkormányzata 10. évfordulója alkalmából szervezett ünnepségsorozat. Puskás Mária körvezető és Csekovszky Árpádné köszöntötte a megjelent vendégeket. Ünnepi beszédükben bemutatták a Magyar-Lengyel Baráti Kör és a Budapest Főváros XVII. kerület Lengyel Nemzetiségi Önkormányzat tevékenységét, hangsúlyozva, hogy annak tagjai az évek során a baráti körből kerültek ki.

A műsor első részében Paweł Kotarba hazafias patrióta dalokat adott elő többek között Moniuszko és Chopen műveiből, valamint a lengyel légiosok dalát, majd a Tavaszi szél vizet áraszt... magyar népdallal zárta műsorát. A Zespól Tanca Ludowego „Pogórzanie” lublini és más néptáncokkal lépett fel, majd a polonézzal zárta műsorát.

A műsort követően Fohsz Tivadar alpolgármester köszöntötte a lengyel vendégeket. Andrzej Guzik wicestaratosta hangsúlyozta, hogy az elmúlt öt év gyümölcsöző együttműködése hasznos volt a lengyel és magyar testvériség és barátság elmélyítése terén. Lengyelországon belül sincs ilyen közeli együttműködésük más településekkel.

Andrzej Guzik Wicestaratosta és Jan Pelczar valamint Marek Klara, Miejsce Piastowe előjárója és Janusz Węgrzyn Községi Kulturális Központ (Gminny Ośrodek Kultury w Miejscu Piastowym) igazgatója a Budapest Főváros XVII. kerületi Lengyel Nemzetiségi Önkormányzat fennállásának 10. évfordulója alkalmából emléklapoktat adományoztak Buskó Andrásnak, a nemzetiségi önkormányzat elnökének.

B. A.



LENGYEL-MAGYAR DALLAMOK

2012. november 28-án rendezték meg a Vigyázó Sándor Művelődési Házban a Budapest Főváros XVII. kerület Lengyel Nemzetiségi Önkormányzata és a Rákosmenti Zenebarátok Egyesülete közös, Magyar-lengyel dallamok elnevezésű barátságkoncertjét és jótékonysági estjét.

A rendezvény a Lengyel Nemzetiségi Önkormányzat fennállásának 10. évfordulója alkalmából szervezett ünnepi esemény és a RÁZENE közös koncertje volt.

Az eseményen megjelent Horváth Tamás Rákosmente Önkormányzatának alpolgármestere, Marek Klara (a Miejsce Piastowe vezetője), Dr. Csúcs Lászlóné asszony (az Országos Lengyel Önkormányzat elnöke) és Buskó András (a Lengyel Nemzetiségi Önkormányzat elnöke). A rendezvényen megjelentek a Rákosmente Önkormányzatának tisztségviselői, képviselői, Rákosmente díszpolgárai valamint Mondvay György zenésze, az est díszvendége, az elsőnek elhangzó művek szerzője. A Krosnói Járásból érkezett lengyel vendégek mellett a háromnapos Andrzejkire meghívott Pogórzanie táncegyüttes tagjai is jelen voltak.

A műsor első részében Mondvay György két műve és Liszt Ferenc: Les Préludes című szimfonikus költeménye hangzott el.

Elsőként Mondvay György: Parafrázis lengyel dalokra című darabját Turcsányi Janka – zongoraszólo – és a Concerto Filharmónia Szimfonikus Zenekar adta elő Balogh Lázár karmester vezényletével.

Ezt következő Mondvay György Epilógus című művét adta elő a szimfonikus zenekar.

A szünet előtti utolsó műsorszámként Liszt Ferenc: Les Préludes című szimfonikus költeménye csendült fel a Concerto Filharmónia Szimfonikus Zenekar előadásában Balogh Lázár karmester vezényletével.

Ezt követően a Rázene Városi Fúvószenekar programja következett.

A zenekar évek óta törekszik jó kapcsolatokat kialakítani külföldi zeneiskolákkal és zenekarokkal. Számos külföldi együttes, tehetséges fiatal járt Magyarországon a RÁZENE vendégeként, és a RÁZENE Fúvószenekar is több nagysikerű külföldi koncerten vett részt.

Több mint 30 éves aktív közéleti és kulturális tevékenységének eredményeként a zenekarnak 2005-ben 'Városi Fúvószenekar' címet adományozott Budapest XVII. kerület Önkormányzata.

B. A.

MAŁOPOLSKI DZIEŃ W BUDAPESZCIE

W czwartek 13 grudnia mieszkańcy stolicy Węgier, jak również turyści odwiedzający w tym czasie Budapeszt, mogli wziąć udział w wydarzeniu „Małopolski Dzień w Budapeszcie”. Motywem przewodnim wydarzenia zorganizowanego przez Województwo Małopolskie oraz Stowarzyszenie MANKO w budapeszteńskim Instytucie Polskim była prezentacja unikatowej oferty turystycznej regionu pod nazwą „Węgierska Małopolska” opartej o dziedzictwo węgierskie w Małopolsce. Prezentację Małopolski rozпочęto konferencją prasową w siedzibie Instytutu Polskiego w Budapeszcie z udziałem dziennikarzy i touroperatorów z Węgier. Zaś po południu mieszkańcy naddunajskiej stolicy i turyści zaproszeni zostali na Spotkanie z Małopolską. Była to okazja do degustacji wyśmienitych małopolskich przysmaków przygotowanych przez regionalnych przedsiębiorców i producentów żywności, w tym m.in.: pieczywa, precli, jodłownickiego kołacza z serem, wędlin, śledzi, miódów wielokwiatowych, soków, herbaty tarninówki oraz śliwowicy łąckiej. Walory turystyczne i kulturowe Małopolski zaprezentowano na stoisku promocyjnym Województwa Małopolskiego, a w strefie uzdrowiskowej zaprezentowana została oferta małopolskich uzdrowisk, natomiast osoby zainteresowane studiowaniem w Małopolsce miały okazję zasięgnąć fachowych informacji dotyczących małopolskich uczelni na stoisku edukacyjnym, w strefie „Study in Małopolska”.

Była to doskonała okazja, by poznać i doświadczyć tego, co w Małopolsce najlepsze. Impreza ta wspierana była m.in. przez Ogólnokrajowy Samorząd Polski na Węgrzech.

(b.)

LENGYEL NYELVTANFOLYAM MISKOLCON

A Miskolci Földes Ferenc gimnáziumban működő Alma Mater Nonprofit Kft. 2012. októberi kezdéssel 50 órás, fizetős, alapfokú lengyel nyelvtanfolyamot hirdetett meg. Dr. Hohl Józsefné - a többek között nyelvvoktatással is foglalkozó Kft. ügyvezető igazgatója - érdeklődésekre elmondta, hogy nagy volt az érdeklődés, aztán végül 11 fő kezdte el a kurzust. 1996-os megalakulásuk óta lengyel nyelvvoktatással ez volt az első kísérletük.

Anyanyelvi tanárnak Kandóné Szewczuk Annát kérték fel, akinek már nagy tapasztalata van ezen a téren, hiszen korábban a vasárnapi iskola keretében oktatta már a nyelvet.

A héten meglátogattam az osztályt és arról érdeklődtem tőlük, miért jelentkeztek erre a nyelvtanfolyamra. A motívációk között a következők szerepeltek:

- szeretem a szláv nyelveket, az orosz után a lengyelt is meg akarom tanulni,
- a lengyel nép és a nyelv szeretete,
- gyakran kirándulunk Lengyelországba és az ország jobb megismerése miatt akarom megtanulni a nyelvet,
- már korábban is tanulgattam a nyelvet otthon tankönyvből, de úgy érzem egy tanár segítségével ez jobban fog menni,
- szlovákul már beszélek, a lengyelt is el akarom sajátítani,
- egyetemista vagyok, második nyelvvizsgámat lengyelből akarom letenni,
- édesanyám lengyel, de a nyelvtani dolgokat nem tudja olyan jól elmagyarázni.

Ahány ember, annyi érdekes válasz! Egy a közös bennük, valamennyien szeretnék minél jobban elsajátítani a lengyel nyelvet. Sok sikert nekik!

Hohl Józsefné elmondta, amennyiben a csoport részéről igény lesz, folytatják a középfokú tanfolyammal, illetve tanévenként legalább egyszer a jövőben is meg fogják hirdetni az alapfokú tanfolyamot.

Fekete Dénes

URODZINY ASI PRISZLER

15 listopada świętowaliśmy okrągłe urodziny przewodniczącej SNP dzielnicy Újpest, pani Asi Priszler (na zdjęciu). Z tej okazji w gronie Polonii z Klubu rodzin polsko-węgierskich odbyło się przyjęcie, podczas którego przy akompaniamencie pianina odśpiewano gromkie stołat oraz inne polskie i węgierskie pieśni. Furorę zrobił przepyszny tort nawiązujący swoim kształtem do kapelusza – ulubionego nakrycia głowy jubilatki. Nalewkę wiśniową pito z czekoladowych kieliszków, które należało następnie zjeść. Jubilatce życzymy wszystkiego najlepszego, by dalej z niespożytą energią zajmowała się sprawami polonijnymi i dawała przykład młodszej generacji Polonusów.

(red.)



ZBLIŻENIA - EINLADUNG

5 grudnia w sali wystawienniczej budapeszteńskiego Muzeum i Archiwum Węgierskiej Polonii odbył się wernisaż polsko-niemieckiej wystawy "Zbliżenia - Einladung", a otwarcia jej dokonali ambasadorowie Niemiec dr Matei I. Hoffman oraz Polski Roman Kowalski. Wystawę zaprezentował węgierski krytyk sztuki Balázs Feledy. Wystawa - na pierwszy rzut oka - wydawać się może zwykłym zbiorem: obrazy, grafiki, kompozycje plastyczne. Sam wybór miejsca, zakresu tematyki, fakt przedstawienia zespołowego, nici łączące prace są mimo to skomplikowanymi, powiązanymi ze sobą, nie dającymi się rozplątać wielowarstwowymi elementami, skrywają a zarazem ukazują kształty fascynujących zjawisk artystycznych. Obok niemieckich prac, swoją twórczość prezentują członkowie Forum Twórców Polonijnych na Węgrzech w osobach: Romany Juskiewicz-Berkecz, Haliny Keményffy - Krawczun, Marii Rajmon, Pétera Sereidiuka, Zenobii Siekierski, Róberta Swierkiewicza, Mariana Trojana, Pála Waśko, Attili Dávida, Ápráda Czekovszkyego, Olgi Bloch, Viktora Blocha, Wandy Szyksznian, Krystyny Varga-Wieloch, Marioli Manyák, László Dluhopolszkiego i Krzysztofa Duckiego. Wystawa czynna będzie do 15 marca 2013 roku.

(b.)



ROK 2013 - ROKIEM POWSTANIA STYCZNIOWEGO

Senat ustanowił rok 2013 Rokiem Powstania Styczniowego. Izba przyjęła uchwałę w tej sprawie. Oddała w niej hołd poświęceniu i ofierze uczestników powstania, którego 150. rocznica wybuchu przypada w przyszłym roku.

"Honorując patriotyczne oddanie i szlachetne poświęcenie powstańców styczniowych, spłacamy dług wobec wielu pokoleń Polaków, którzy nie wahali się stanąć do walki w obronie wolności" - głosi uchwała. Przypomniano w niej, że Powstanie Styczniowe skierowane było przeciwko rosyjskiemu zaborcy, a jego celem była restytucja Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

"Impulsem do podjęcia działań zbrojnych był manifest Tymczasowego Rządu Narodowego reprezentującego wszystkie warstwy ówczesnego społeczeństwa oraz ziemie leżące w historycznych granicach dawnej I Rzeczypospolitej. Powstanie było wyrazem sprzeciwu wobec carskiego ucisku i intensywnej polityki rusyfikacji. Pomimo poświęcenia i poniesionych ofiar zryw zakończył się klęską, a w odwecie władze carskie nasiliły represje przeciwko ludności cywilnej oraz całkowicie zlikwidowały resztki odrębności państwowości Królestwa Polskiego" - napisano w uchwale.

Senatorowie zaznaczyli w niej, że trudna historia i bolesne doświadczenia były źródłem siły i wytrwałości w walce o niepodległość późniejszych pokoleń Polaków. "Legenda i etos Powstania Styczniowego legły u podstaw odrodzonej Polski, a poświęcenie powstańców doprowadziły do odrodzenia naszej państwowości po 123 latach niewoli w 1918 roku".

Powstanie Styczniowe rozpoczęło się 22 stycznia 1863 r. Powstańcy zaatakowali rosyjskie garnizony w Królestwie Polskim. W ciągu trwających ponad 1,5 roku działań zbrojnych doszło do ponad tysiąca mniejszych lub większych potyczek, a w walkach wzięło w sumie udział co najmniej 150 tys. powstańców.

Walka powstańcza przez cały swój czas miała charakter rozproszonej akcji partyzanckiej. Powstańcom nie udało się opanować na dłużej większego terytorium, a władze powstania nie miały stałej siedziby. Po klęsce większych zgrupowań partyzanckich, m.in. w bitwach pod Węgrowem i Siemiatyczami, walkę toczyły głównie niewielkie oddziały.

Powstanie Styczniowe było najdłużej trwającym i najbardziej masowym ruchem niepodległościowym XIX w. Bilans insurekcji był tragiczny - dziesiątki tysięcy poległych lub straconych przez Rosjan, zesłania na Syberię, konfiskaty majątków uczestników powstania.

.....

Rok 2013 będzie też rokiem Witolda Lutosławskiego i Juliana Tuwima. Tak zdecydowała sejmowa komisja kultury i środków przekazu. Komisja kultury i środków przekazu jednogłośnie poparła wniosek Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego o uchwalenie 2013 Rokiem Witolda Lutosławskiego w związku z setną rocznicą urodzin kompozytora.

Opr. BBSz. źródło: PAP

VIII ZJAZD PREZESÓW EUWP

W dniach 17 i 18 listopada w Pułtusku odbył się VIII Zjazd prezesów organizacji członkowskich EUWP. Podczas sesji sprawozdawczo-wyborczej ponownie (po 6 latach przerwy) prezydentem EUWP wybrano Helenę Miziniak z Anglii - dotychczasową prezydent honorową. Funkcję prezydenta w dwóch ostatnich kadencjach pełnił Tadeusz Piłat ze Szwecji, który obecnie pełni tę funkcję honorowo. W Zjeździe uczestniczyło 57 delegatów z 30 krajów w tym również z Węgier. Między innymi mówiono o oświacie polonijnej, integracji Polonii, Radzie Polonii Świata, emigracji zarobkowej w krajach UE, problemach związanych z budową domu polskiego w Hiszpanii oraz sytuacji Polaków w krajach ościennych. Ze względu na zauważalne opieszałości podjęto uchwałę dot. powoływania społecznych-polonijnych rad konsultacyjnych przy placówkach dyplomatycznych. Zjazd swą obecnością zaszczylicili przedstawiciele MSZ, Sejmu, Senatu i Stowarzyszenia "Wspólnota Polska".

tekst i foto.: b.



BAL ANDRZEJKOWY W XI DZIELNICY

24 listopada Samorząd Narodowości Polskiej w XI dzielnicy tak jak co roku zorganizował bal andrzejkowy. Inicjatorką corocznych spotkań Polonii jest przewodnicząca SNP XI dzielnicy pani Halina Mariánné Wesólek. Bal odbył się w hotelu „Ventura”. Swoją obecnością bal uświetnili prezes Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego dr Halina Csúcs, pan konsul RP Andrzej Kalinowski (na zdj.), dyrektor Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej pani Ewa Słaba Rónay (na zdj.), przewodniczący budapeszteńskich SNP oraz członkowie PSK im. J. Bema w Budapeszcie. Licznie przybyła także węgierska Polonia. O dobrą zabawę zadbał zespół muzyczny Danuty i Andrzeja Gojowych z Cieszyna. Program andrzejkowy urozmaiciły pokazy tańców orientalnych.

(red.)



LENGYEL-MAGYAR TÁNCOK A DIADALBAN

2012. november 29-án a Diadal úti Általános Iskolában folytatódott a Budapest Főváros XVII. kerület Lengyel Nemzetiségi Önkormányzata 10. évfordulója alkalmából szervezett ünnepségsorozat.

Olejnik Ilona igazgató köszöntötte a megjelent vendégeket. A rendezvényen megjelent Fohsz Tivadar alpolgármester, Rózsahegyi Péter képviselő, Buskó András, a lengyel nemzetiségi önkormányzat elnöke, valamint a lengyel delegáció.

Fohsz Tivadar alpolgármester kiemelte, hogy a kerület kezdetektől támogatja a Magyar-Lengyel Baráti Kör és a Budapest Főváros XVII. kerületi Lengyel Nemzetiségi Önkormányzat tevékenységét, és immár öt éve jó kapcsolatot tart fenn a Krośno-i Járással. Nagymamája azt mondta, hogy minden ember annyit ér,

ahány nemzet kultúráját ismeri, ezért nagy öröme szolgálni, hogy a Diadal úti Általános iskolában lengyel kultúrát és hagyományokat lehet tanulni és 2012-től kezdve beindult a lengyel nyelvi képzés is az Országos Lengyel Nyelvoktató Iskola szervezésében.

A műsorban felléptek az iskola művészeti csoportja és a Zespół Tanca Ludowego „Pogórzanie” majd Tálás Ági barátaival magyar táncházat tartott. A lengyel táncosok bemutatták a magyar vendégeknek a polonézt és fergeteges tánccal zárták az ünnepi műsort.

Buskó András elnök hangsúlyozta, hogy a lengyel nemzetiségi önkormányzat nagy örömmel segíti az iskola kulturális tevékenységét. Nagyon örül annak, hogy 2008-ban, a testvérvárosi kapcsolatok felvételekor szintén a Zespół Tanca Ludowego „Pogórzanie” vendégszerepelt Budapesten.

B. A., foto.: Dessewffy Zsolt



BUDAPESTI OLŐ ÜLÉS

November 24-én plenáris ülésre gyűlt össze az Országos Lengyel Önkormányzat. Elsőként Cseténé Szabados Teresa Amrita új önkormányzati tag eskütételére került sor, aki a testületbe Szabó L. lemondását követően került be. 16 képviselő jelenlétében a testület döntőképesnek bizonyult. A napirenden az önkormányzat III. negyedéves működéséről szóló beszámoló és a 2013. évi munkaterv elfogadása, valamint a „Polonia Węgierska” élére főszerkesztői megbízatást pályázat útján elnyert dr. Nyitrai-Janiec Agnieszka kinevezése szerepelt. Ezen túlmenően az önkormányzat úgy döntött, hogy nyílt pályázatot ír ki a budapesti Lengyel Kulturális és Oktatási Központ igazgatói tiszterére. Szó esett még az OLŐ által elnyert támogatásokról és megszervezett rendezvényekről. A következő testületi ülésre 2013. január 23-án kerül sor.

Közvetlenül az OLŐ ülését követően nyílt lakossági fórumot, beszámoló közgyűlést tartottak az önkormányzat 2012. évi tevékenységére vonatkozóan. Az eseményen 16-an jelentek meg: 9 önkormányzati képviselő, az OLŐ mellett működő intézmények vezetői (3 fő), a polóniai média képviselői (3 fő), illetve 1 civil személy. Az Önkormányzat nevében Buskó András alelnök tartott beszámolót. Véleménykülönbségek többek között az LOKK-val, a Lengyel-Magyar Barátság Napja szervezésével illetve a polóniai sajtóval kapcsolatban mutatkoztak meg. Az Önkormányzat vezetője ígéretet tett rá, hogy az önkormányzati irodába írásban benyújtott kérdésekre 30 napon belül válaszol az érintett személyeknek (szintén írásban).

(b.)



BUDAPESTI: OSP

24 listopada na planowym posiedzeniu plenarnym zebrał się Ogólnokrajowy Samorząd Polski. Rozpoczęło je zaprzysiężenie Amrity Teresy Cseténé Szabados na funkcję nowej radnej - do składu samorządu weszła po rezygnacji L. Szabó. Obecnych było 16 radnych, a więc podjęte decyzje były prawomocne, a dotyczyły one przede wszystkim przyjęcia sprawozdania finansowego OSP za III kwartał br., przyjęcia planu pracy tego samorządu w roku 2013, powołania dr Agnieszki Janiec- Nyitrai - wyłonionej drogą konkursu - na stanowisko redaktora naczelnego miesięcznika „Polonia Węgierska”. Ponadto samorząd postanowił ogłosić konkurs otwarty na stanowisko dyrektora Polskiego Ośrodka Kulturalno - Oświatowego w Budapeszcie. Mówiono również o grantach i imprezach realizo-

wanych przez SNP. Kolejne plenarne posiedzenie OSP zaplanowano na 23 lutego 2013r. Bezpośrednio po posiedzeniu OSP odbyło się otwarte zebranie sprawozdawcze z pracy tego samorządu w roku 2012. Przybyło nań 16 osób w tym 9 radnych OSP, dyrektorzy instytucji działających przy OSP (3 osoby), przedstawiciele mediów polonijnych (3 osoby) oraz jedna osoba cywilna. Sprawozdanie w imieniu samorządu złożył wiceprzewodniczący András Buskó. Dyskusja dot. m.in. POKO, organizacji Dnia Polsko-Węgierskiej Przyjaźni oraz prasy polonijnej. Na szczegółowe pytania złożone na piśmie w biurze samorządu przewodnicząca OSP zobowiązała się odpowiedzieć (również pisemnie) osobie zainteresowanej w ciągu 30 dni.

(tekst i foto.: b.)

LIMANOWÁBAN ÜNNEPELTÜNK A LENGYELEKKEL

A Miskolci Lengyel Nemzetiségi Önkormányzat 12 tagú delegációja 2012. november 11-12-én Limanowa város Önkormányzatának és a Limanowai Föld Kulturális Egyesület meghívására látogatást tett a városban Lengyelország Nemzeti Ünnepe alkalmából.

Csoportunk kifelé utazva megtekintette Bártfa főterét, majd Ószandec-ben fejte hajtottunk Szent Kinga hamvai előtt, illetve megnéztük az általa alapított kolostort és templomot. A délutáni órákban szerencsésen megérkeztünk és elfoglaltuk szállásunkat a Siwy Brzeg hotelban. Este tiszteletünkre a polgármester úr fogadást adott, melyen jelen voltak a képviselő testület tagjai és a kulturális egyesület képviselői. A társalgás nem okozott gondot, hiszen csoportunk fele beszélt a lengyel nyelvet.

Másnap, a Függetlenség Napi rendezvények nagyon színvonalasak és tartalmasak voltak. 10 órakor a város vezetésével együtt megkoszorúztuk a Jabłowiec hegyen lévő I. világháborús katonai temetőt. A központi emlékművön kívül virágokat, mécseseket, kis magyar zászlókat helyeztünk el több, a Miskolci 10. honvéd gyalog ezred katonájának sírján, akik itt estek el, s találtak örök nyugalomra a lengyel földben. A programot hagyományörzők sorfala, hegedűjáték és trombitaszó színesítette.

A központi ünnepség a díszelgő alakulatok bevonulásával 11 órakor kezdődött a város főterén. A Krakói légideszant dandár díszszázadát Pawel Iwanicki főhadnagy, a hagyományörző Lövész Egyletét Stanislaw Dębski főhadnagy, a Kulturális Egyesület hagyományörző csoportját Marek Sukiennik vezette. Nemsokára kürtző jelezte, hogy előljáró érkezik! Hintón, lovassok kíséretében megérkezett Józef Piłsudski tábornok, aki az 1914-15-ös Galíciai harcok alatt a Lengyel Légió parancsnoka volt. A tábornok úr fogadta Dębski főhadnagy jelentését, üdvözölte a katonákat, majd harcra buzdító (korabeli) beszédet mondott nekik.

Ez után kezdődött az ünnepség hivatalos része, melyben mgr. inż. Władysław Bieda úr, a város polgármestere, illetve Bączin Sowa Halina a Miskolci Lengyel Önkormányzat elnöke mondott beszédet. A szónoklatok után - a díszelgő csapatok és a több száz fős helyi lakosság - a közelben lévő Katyń-i emléktáblához vonult, majd megkoszorúzták azt. Ezt a programot szentmise követte a Bazilikában.

A rendezvényt katonai bigos kóstoló, kötetlen beszélgetések, fényképezkedés a korabeli ruhában lévő hagyományörzőkkel zárult. Az időjárás végig kitartott, így jó hangulatban - a mihamarabbi Miskolci találkozás reményében - köszöntünk el vendéglátóinktól.

Fekete Dénes

DNI SPORTU

W dniach od 7 do 9 grudnia w Budapeszcie odbywały się węgiersko-polskie Dni Sportu. Uczestniczyła w nich polska i węgierska młodzież akademicka, przedstawiciele węgierskiej Polonii oraz węgierscy przyjaciele Polaków. W niedzielę uczestników i gości zgromadzonych w hali sportowej Építők SC powitał Ambasador RP na Węgrzech, pan Roman Kowalski oraz główna organizatorka, przewodnicząca OSP pani dr Halina Csúcs. Dni Sportu były doskonałą okazją do integracji węgierskiej i polskiej młodzieży, w czym pomogły gry sprawnościowe i zabawy aktywizujące. Polacy i Węgrzy mieli możliwość wykazania się również podczas meczu piłki nożnej, który odbył się na zakończenie Dni Sportu. Zgodnie z przewidywaniami wygrała grupa węgierskiej Polonii, łącząca w sobie polską odwagę i węgierską determinację, ale prawdziwymi wygranymi byli wszyscy uczestnicy. Spotkania tego typu są doskonałą okazją do pogłębienia wzajemnych relacji polsko-węgierskich i pokazują, że jesteśmy przyjaciółmi nie tylko do szabli i do szklanki. Dni Sportu mogły się odbyć dzięki wsparciu polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” oraz węgierskiego Ministerstwa Zasobów Ludzkich.

(red.)



SAJÓSZENTPÉTERI LENGYEL NAP

2012. november 24-én a Sajószentpéteri Lengyel Önkormányzat programokban gazdag rendezvényre hívta tagjait és a megye lengyel önkormányzatainak képviselőit.

A rendezvény 14 órakor szentmisével kezdődött a Római katolikus Kápolnában, melyet Takács Alajos plébános úr tartott a Derenken elhunytak tiszteletére. Ez után átvonultunk a szépen felújított Művelődési- és Sportközpontban, ahol if. Rémiás István elnök köszöntötte a megjelenteket. Beszédében külön kiemelte, hogy nagyon örül annak, hogy e nehéz gazdasági helyzetben is sikerült megtartani ezt a hagyományos rendezvényüket. Bizony sokaknak kellett ahhoz társadalmi munkában dolgozni, hogy a 200 fő jól érezze magát, semmibe ne szenvedjen hiányt!

Poros Andrea vetített előadásának címe: A Lengyelek betelep

pülése Magyarországra, a Derenki lengyelség története. Most is sok érdekes információval, legendával lettünk gazdagabbak. A XVIII. századi migrációs folyamatokban megtudhattuk, hogy Białka környékeliek önkényes betelepülők voltak, a túlszaporulat és az éhség vezérelte őket erre az akkor kihalt településre, az Eszterházy birtokra.

A tavasszal alakult Edelényi Lengyel Hagyományörző Tánccsoporthoz tagjai egyre jobban ropják a krakkói és környékeliektől tanulókat. Jó volt látni őket és megnyugvással tudomásul venni, hogy vannak még lelkes fiatalok, akik tovább viszik a lengyel kultúrát, hagyományokat!

A rendezvény a továbbiakban baráti beszélgetésekkel, vacsorával, az önkormányzatok vezetőinek megbeszélésével, majd zenés estével folytatódott.

Fekete Dénes

KRAKÓW - MAGICZNE MIASTO

Wrażenia z pierwszego okresu studiów byłej uczennicy Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej, a dziś już studentki polonistyki w Krakowie - Emese Seban.

Kiedy przyjechałam do Krakowa, wiedziałam, że jest to polska stolica kultury. Spodziewałam się poczuć ten klimat i nie zawiodłam się. Miasto królów Polski obfituje we wszelkiego rodzaju kulturalne, a również rozrywkowe atrakcje.

Jednakże najbardziej zaskoczyli mnie mieszkańcy Krakowa, którzy okazali się najmiłszymi ludźmi na świecie. Już w pierwszych dniach mojego pobytu jeden z rodowitych Krakusów bezinteresownie oprowadził mnie po tym pięknym mieście.

Rozpoczęłam naukę na Uniwersytecie Jagiellońskim, który jest najstarszą uczelnią w Polsce. Kierunkiem, który wybrałam jest polonistyka, mimo początkowych obaw studia okazały się bardzo ciekawe, lecz nie mogę też ukryć, że bywa ciężko. Trzeba być otwartym na nowe znajomości i śmiało prosić o pomoc innych studentów, bo wszyscy są wyrozumiali i chętnie udzielają przydatnych porad. Nowi znajomi szybko wciągnęli mnie w wir studenckiego życia. Wraz z nimi odwiedziłam kilka niezwykle ciekawych muzeów i galerii, dzięki którym dowiedziałam się czegoś więcej o historii i kulturze „Kraju nad Wisłą”. Muszę przyznać, że jest w tym mieście coś magicznego i nie dziwię się, że przyciąga wszelkiego rodzaju artystów i ludzi związanych z kulturą.

Węgrzy są bardzo lubiani przez Polaków, co rusz słyszę znaną polsko-węgierską rymówankę „Polak, Węgier dwa bratanki i do szabli i do szklanki” i rzeczywiście każdy chciałby tę szklankę ze mną przechylić.

Warto przed rozpoczęciem roku akademickiego zorientować się gdzie będą się odbywać zajęcia, aby nie gubić się w pierwszych tygodniach. Strona internetowa www.jakdojade.pl może okazać się bardzo przydatna dla początkujących studentów. Trzeba naprawdę się przygotować do przeprowadzki, ponieważ w akademikach często brak podstawowych przedmiotów codziennego użytku. Jeśli chodzi o bilety okresowe, warto już przy wpisie na studia zaznaczyć, że chcemy, aby nasza legitymacja była również kartą miejską. Znacznie ułatwia to późniejsze zakupy biletów, bo wystarczy tylko doładować legitymację co miesiąc lub semestr w ogólnodostępnych automatach albo przez internet. Kiedy po ciężkiej nauce szukamy rozrywki, to warto udać się na imprezy studenckie, które przeważnie odbywają się przy akademikach lub są organizowane przez samorząd studentów w różnych klubach.

Trzeba pamiętać o tym, że polska kuchnia znacznie różni się od węgierskiej, warto przywieźć ze sobą swoje ulubione przysmaki, którymi będzie można także podzielić się z nowo poznanymi ludźmi. Należy również zaznaczyć, że zbyt częste jedzenie „na mieście” może wyraźnie nadwyrężyć naszą kieszeń i znacznie bardziej opłaca się przygotowywać posiłki w domu, najlepiej wspólnie ze współlokatorami.

Tak więc zachęcam wszystkich, którzy chcieliby rozpocząć naukę w Krakowie, miasto jest przepiękne, a każdy Węgier będzie czuł się tu jak w domu.

Emese Seban

foto: www.krakow.naszemiasto.pl



Z WĘGIER DO KRAKOWA

Relacja Julii Csapó, byłej uczennicy Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej, która studiuje dziś kulturoznawstwo w Krakowie.

Kraków. Koniec września. Tramwaje i autobusy już wypełnione studentami różnych kierunków. Klimat jest nie do opisania. Ja przyjechałam w ten chaos – Węgierka w Krakowie. Nie znałam nikogo. Nie wiedziałam, gdzie mam akademik, gdzie jest mój wydział, ani gdzie jest sekretariat. Miałam strasznie dużo spraw do załatwienia, a nie wiedziałam, jak się w tym wszystkim rozeznać. Ale na szczęście to już przeszłość – teraz większość jest jasna. Wiem, że mam wydział na Ruczaju – uroczym końcu świata na obrzeżach Krakowa, gdzie już mam bezpośrednie połączenie, więc nie muszę codziennie dojeżdżać 45 minut na zajęcia. Poznałam cudownych ludzi i na wydziale i ogólnie w Krakowie. Na początku nikt mi nie chciał uwierzyć, że jestem „cudzoziemką”, co było bardzo miłe i potrzebowałam czegoś, co wzmacni moją duszę. Współlokatorzy mam wspaniałe, dogadujemy się bardzo dobrze i wiele rzeczy robimy wspólnie, więc aż tak nie odczuwam braku domu. Czuje się dobrze, bo mimo tego, co przeżyłam na początku – całkowitą dezorientację i smutek, daleko od rodziny i najlepszych przyjaciół – teraz się wszystko odwróciło na dobre; zdobyłam nowych przyjaciół, a jednocześnie mam kontakt ze starymi. Na razie nie żałuję swojego wyboru studiów – nie powiem, że to wszystko „bułka z masłem”, bo jednak uczyć się trzeba, ale wszyscy są do mnie dobrze nastawieni i nie oczekują ode mnie cudów. A ja się staram. Niedawno przeprowadziłam wywiad z dosyć znanym kabareciarzem; nazwiska niestety nie mogę ujawnić, bo wywiad był anonimowy, ale czułam się bardzo dobrze, nie stresowałam się ani trochę – było cudownie. Kraków to cudowne miejsce do studiowania, ale dla mnie to też początek czegoś całkowicie nieznanego i nowego, czego się bałam na początku, ale teraz już jestem nastawiona bardzo pozytywnie i z dreszczykiem, ale pełną optymizmu czekam, co będzie dalej.

Julia Csapó

„BEZ WINA Z SOMLÓ TRUDNO MI SOBIE WYOBRAZIĆ COKOLWIEK, MOŻE Z WYJĄTKIEM ŚNIADANIA” –

Z ROBERTEM MAKŁOWICZEM ROZMAWIA A. JANIEC-NYITRAI

14 listopada zawitał do Budapesztu, przy okazji promocji wydanej właśnie na Węgrzech książki „Café Musem”, wybitny znawca kuchni środkowoeuropejskiej, dziennikarz, historyk i badacz smaków - ROBERT MAKŁOWICZ. Zapraszamy na rozmowę o miłości do węgierskiej kuchni i nie tylko...

Robert Makłowicz a sprawa węgierska

W roku 2006 wydał Pan nieocenioną publikację „Podróże kulinarne Roberta Makłowicza. Smak Węgier”, która jest żelazną pozycją w podręcznej bibliotece każdego madziarofila. Mówi Pan jednak skromnie, że „Dwa wielkie filary tamtejszych kulinariów – papryka i wino – warto są dzieł wielkich i głębokich, a nie tylko tak skromnej książeczki, jak moja.” Jak zaczęła się Pańska przygoda z Węgrami i jak dziś wygląda Pański stosunek do kraju bratanków?

Przygoda, o którą Pani pyta, zaczęła się na tyle dawno, że ledwo pamiętam jej początki. Miałem niecałe cztery lata, gdy z rodzicami pojechaliśmy na wakacje nad Balaton i był to pierwszy zagraniczny wójaż mego żywota. Mam tylko mgliste z niego wspomnienia, a właściwie strzępy obrazków, jak na przykład jem surową czuszkę ku wielkiej radości madziarskich sąsiadów z campingu. Później, jeszcze w czasach gulaszowego socjalizmu, miałem okazję być na Węgrzech kilka kolejnych razy. Gdy socjalizm upadł, a wraz nim cały tak zwany blok wschodni, zacząłem jeździć na Węgry bez opamiętania. Często bez wcześniej wyznaczonego celu, tak przed siebie. Tułałem się po prowincji, odwiedzałem termalne kąpieliska, poznawałem wino i ich twórców, jadłem w wykwintnych restauracjach i prowincjonalnych zajazdach, gdzie stoły przykrywa się ceratą, odwiedzałem też Siedmiogród i Szeklerów, skupiska węgierskie w Chorwacji, Słowenii i na Słowacji, zbierałem muzykę grupy etnicznej Csango, szukałem madziarskich śladów w Rijeci i Trieście. Trudno racjonalnie wytłumaczyć, dlaczego, bowiem uczucia nie da się rozpatrywać w takich kategoriach. Mój afekt do Węgier trwa, choć przybrał nieco inną formę, jak to w długotrwałym związku. Nie jest to już miłość gwałtowna i niecierpliwa, a znacznie dojrzała i wyważona. Widujemy się też nieco rzadziej.

Fascynacja Węgrami, do której wprost Pan się przyznaje („...istnieją być może krainy o piękniejszych krajobrazach, większej liczbie zabytków, ciekawszej kuchni czy bardziej zrozumiałym języku. Ja chcę na Węgry. To chęć metafizyczna, zatem nie można jednoznacznie określić jej źródeł, wskazać prapoczątku.”) sprawiła nawet, że nosił się Pan z zamiarem



kupna działki między górami Somló a Badacsony i zbudowania tam winnicy. Skończyło się jednak, jak Pan wspomniał w jednym z wywiadów, na kupnie zruinowanego gospodarstwa rolnego... Czy nadal jest Pan jego właścicielem, czy też miłość do ciepłych klimatów przelała Pan w całości na dom w Dalmacji?

W dalszym ciągu mam ziemię w rejonie Káli Medence, a na niej zrujnowane wiejskie zabudowania. Chciałem tam postawić nowy dom, jednak kupiłem nieruchomość w Dalmacji, też starą, lecz gotową do zamieszkania. Szczepnie mówiąc przerażałem się konieczności budowania, dla mnie nawet małej remont mego mieszkania w Krakowie jest sygnałem, by wyjechać gdzieś daleko. Obecność w domu tłumu fachowców, zadających mnóstwo niezrozumiałych pytań, nawet jeśli mówią po polsku, wpędza mnie w monstrialną depresję, więc trudno mi było wyobrazić sobie fakt, że będą się pytać o to samo, tylko po węgiersku. Przestraszyłem się wielce, a przecież nie jestem aż tak głupi, by do innego kraju przywozić polskojęzyczna

ekipę, miast dawać zajęcie miejscowym. Teoretycznie byłoby to możliwe, bo żyjemy w Unii Europejskiej, ale nieładne. Zatem na razie z domu na Węgrzech nici. Ale kto wie, co będzie kiedyś? To przecież niemal w pół drogi między Krakowem a Adriatykiem. A bez wina z Somló trudno mi sobie wyobrazić cokolwiek, może z wyjątkiem śniadania. Jak mi się kończy, jadę na Węgry po kolejny transport.

Robert Makłowicz a „Café Museum”

W swojej książce „Café Museum”, która właśnie ukazała się na Węgrzech w tłumaczeniu Noémi Kertész, pisze Pan: „Noszę w genach wielonarodową spuściznę dawnej Rzeczypospolitej i monarchii habsburskiej. Moja praprababka po kądzieli nazywała się z domu Samely i była Węgierką. Jej córka, z domu Weidinger, polski już znała, choć chętniej i lepiej posługiwała się węgierskim.” Później wspomina Pan ormiańskie, rusińskie, austriackie i ukraińskie korzenie. W jaki sposób manifestuje się w Panu owa wielokulturowość, której wynikiem jest także fakt, iż obca jest Panu wszelkiego rodzaju monolityczność, jednowymiarowość i jednoznaczność?

Narody w dzisiejszym rozumieniu tego słowa są wynalazkiem dopiero dziewiętnastowiecznym. Jeszcze Maurycy Beniowski miałby poważne trudności, by się całkowicie narodowo zdefiniować. My dziś tych kłopotów i skrupułów nie mamy, zatem Węgrzy uważają Beniowskiego za Węgra, Polacy za Polaka, a i Słowacy go sobie przywłaszczają, bo dawne Górne Węgry to przecież dzisiejsza Słowacja. Tylko czy Beniowski chciałby być traktowany w kategorii mono? Mocno wątpię. Dla mnie nie jest powodem do dumy sama przynależność do określonej grupy językowej i kulturowej. Nie czuję powodu do dumy tylko dlatego, że urodziłem się Polakiem. Dumnym można być z wielu rzeczy, lecz nie z faktu przyjsia na świat w tym, a nie innym zakątku świata. Myślenie w kategoriach narodowej dumy bez powodu przypomina mi nieco logikę fanatycznego kibica drużyny piłkarskiej, jest w tym poczucie wyższości i lekceważenie, czasem też pogarda dla innych. A przecież miejsce naszych urodzin to przyodek.

Pańską książkę można określić jako coś w rodzaju traktatu podróżniczo-kulinarnego... Jaka główna myśl przyświecała Panu podczas pisania tego niezwyklego itinenarium? Czy rację miał Piotr Bikont, który stwierdził, że „szuka Pan owej mitycznej jedności, ciesząc się jednocześnie wszelkimi przejawami odrębności kulturowej w każdej wielonarodowej wspólnocie”?

Pisałem tę książkę dla siebie, bardzo długo nie pytając żadnego wydawnictwa, czy będzie miało ochotę na coś podobnego. Zatem główna myśl przyświecająca mi w trakcie pisania to egoizm. Człowiek ma w głowie zawsze nieco przemyśleń na różne tematy, ale rozproszonych, spoczywających gdzieś w głębokich szufladkach mózgowia. Zmusiłem się więc, choć szczerze mówiąc był to przymus całkiem przyjemny, by je stamtąd wygrzebać. Czasy kryzysu to również czasy wybuchów nacjonalizmu, znamy już niestety takie momenty z historii, a mnie nacjonalizm brzydzi. Spróbowałem zatem opisać wizję swego idealnego świata. Pewnie utopijnego, ale marzeń nie można się wyzybywać. Jednak ktoś to wydał, ktoś chce to czytać, nawet w obcych językach, czyli są też inni, którzy myślą podobnie. Oto najcenniejsza dla mnie konstatacja.

Po lekturze Pańskich ostatnich książek, szczególnie „Café Museum”, można odnieść wrażenie, że kuchnie europejskie, europejskie smaki, potrawy itd. są tylko pretekstem do głębszych rozważań o naturze człowieka, o przeszłości, o przemianach, o sile tradycji, o bagażu dziejów... Jakże są Pana dalsze

plany literackie i czy ma Pan zamiar podążać nadal tym tropem?

Kuchnia to również kultura, o czym w Polsce po latach peepshowowskiej siermięgi i dominacji zwykłego chamstwa zapomnieliśmy. Kuchnia uczy nas również, że Europa to system naczyń połączonych. Znajomość kulinariów wyklucza myślenie o świecie w kategoriach etnicznych czystek, nie da się go podzielić na narodowe kabiny. Dzisiejsza Polska jest prawie monoetniczna i monoreligijna, lecz w jej kuchni odnajdujemy całą wspaniałą spuściznę dawnej Rzeczypospolitej, ojczyzny również Litwinów, Żydów, Białorusinów, Ormian, Tatarów, Ukraińców czy Niemców. My sami mamy w genach tę spuściznę. A tu na symbol narodowej kuchni, wspaniałej kultury dawnego środkowoeuropejskiego imperium wyrasta nam schabowy z kapustą, danie z gospody Gminnej Spółdzielni, marzenie żniwiarza. To z nami zrobił komunizm. Musimy więc uczyć się na nowo. Staram się podążać tym tropem cały czas, czyli przypominać, że jedzenie to kultura, a nasza kultura nie zamyka się w obszarze pomiędzy Bałtykiem a Tatrami. Na razie niczego nie piszę, nie mam czasu.

Robert Makłowicz a Europa Środkowa

Podróże kulinarne są dla Pana punktem wyjścia do badań nad historią krajów Europy Środkowej i nad naturą środkowoeuropejską. W jednym wywiadów nazwał Pan Europę Środkową swoją obsesyjną miłością. Czym dla Pana jest to terytorium, leżące między Wschodem i Zachodem, na skrzyżowaniu kultur, smaków, dźwięków i znaczeń?

Moją małą ojczyzną jest Kraków i okolice, a dużą dawna monarchia. Ojczyzna to coś innego niż państwo, w którym się mieszka. To może obrazoburcze stwierdzenie w XXI wieku, lecz tak właśnie czuję. Stąd też moja ziemia na Węgrzech, dom w Dalmacji. Gdy zbyt długo słyszę wokół siebie jeden język, robię się smutny. Kiedyś nasza część świata była wielojęzyczna. Coś takiego zostało jeszcze w Siedmiogrodzie, choć i tam niemieckiego dziś już prawie jak na lekarstwo. Węgierski jeszcze się trzyma.

Nasza prywatna i subiektywnie pojmowana przeszłość zawarta jest często w smakach i zapachach dzieciństwa. W jakich smakach i zapachach tkwi według Pana przeszłość nasza, środkowoeuropejska? Chyba nie możemy być jednak tak pesymistyczni jak czeski eseista Josef Kroutvor, który wyznacza wyobrażeniowe granice terytorium Mitteleuropy ciężką wonią gotowanej kapusty i zwiędziałego piwa...?

A zapach strudla z jabłkami, pachnącego cynamonem i zrumienionym masłem, cudowna woń papryki w proszku wrzuconej właśnie na zeszkloną w gorącym tłuszczu cebulę, mistyczne opary szlachetnej pleśni w winnych piwnicach czy kaczki pieczonej, solidnie wcześniej natartej czosnkiem i majerankiem?! Zapach winnych piwnic nie towarzyszył mi w dzieciństwie, ale pozostałe wymienione wonie tak. I zapach zupy kminkowej. Polacy z reguły nie lubią kminku, wyjąwszy tych pochodzących z Galicji. W Krakowie kminek jest w prawie każdym pieczywie, co doprowadza do depresji przybyszów na przykład z Wielkopolski. Moja babcia wygotowywała całą garść kminku w mleku wymieszanym z bulionem cielęcym, odciedzała kminek i podawała zupę z kluskami z grysiku, czyli kaszy mannej, mówiąc po polsku. Kminek to król środkowoeuropejskich przypraw. A od piwa lepszy jest spryker.

Dziękuję za rozmowę.

KONKURSY LITERACKIE ZORGANIZOWANE PRZEZ FUNDACJĘ MŁODEJ POLONII

Do udziału w Konkursach zapraszamy młodzież polonijną, jak również osoby nie polskiego pochodzenia z całego świata, nie mieszkające w Polsce, ale piszące po polsku. Na konkurs mogą być przysyłane tylko prace dotąd nigdzie niepublikowane. Kategoria wiekowa: od 16 do 24 lat.

I REGULAMIN IX EDYCJI Międzynarodowego Konkursu Poetyckiego '2013 dla młodej Polonii o medal ZŁOTEGO SZERSZENIA

Tematy Konkursu do wyboru:

- „Czas, zegar” 200 rocznica urodzin patrioty i twórcy mechaniki precyzyjnej sławnych zegarków Roberta Patka.
- „Muzyka” - Witold Lutosławski (100 rocznica urodzin)
- „Historia” - Powstanie Styczniowe (150 rocznica)
- Uniwersalność poezji, która jest schronieniem.
- Na inny, dowolny temat.

Gatunki, które sugerujemy młodym twórcom: sonet, limeryk, hokku lub tanka

Prace (do 3 utworów) umieszczone w kopercie oznaczone GODŁEM (skrót 3 - 5 literowym), należy wysłać na adres Fundacji do dnia 15 marca 2013 r. W zaklejonej małej kopercie, oznaczonej tylko tym samym godłem, należy przesłać wypełnione ZGŁOSZENIE (dostępne na stronie internetowej). Prace powinny być napisane na maszynie lub komputerze. Ogłoszenie wyników Konkursów i wysyłanie zaproszeń na Sympozjum nastąpi w drugiej połowie kwietnia 2013 roku.

II REGULAMIN IX Międzynarodowego Konkursu Prozatorskiego '2013 dla młodej Polonii

Formy literackie i tematy Konkursu:

humoreska, czyli krótkie opowiadanie o zabawnym zdarzeniu, zakończone dowcipną pointą, do 3 stron maszynopisu,

przemówienie na temat ekonomiczno – gospodarczy lub kulturalny np. podczas debaty w Sejmie – do 3 stron maszynopisu.

Prace umieszczone w kopercie oznaczone GODŁEM (skrót 3-5 literowym), należy wysłać na adres Fundacji do dnia 15 marca 2013 r. W zaklejonej małej kopercie, oznaczonej tylko tym samym godłem, należy przesłać wypełnione ZGŁOSZENIE (dostępne na stronie internetowej). Prace powinny być napisane na maszynie lub komputerze.

Informacji udziela: Szef Biura Fundacji: mgr Józef Kaczmarek tel./fax (0 22) 405 65 34, komórkowy: 0 602 423 492,

Adres korespondencyjny: 00 191 Warszawa, ul. Stawki 4 D m. 4

Komisarz Konkursu: Mariusz Affek, tel. (22) 633 80 70

e-mail: fmp7@poczta.onet.pl

szczególne na stronie internetowej:

www.mlodapolonia7.com

CO BYŁO?

W dniu 1 listopada na polskiej kwaterze cmentarza Rákoskeresztúr odbyła się msza święta, a Polonia egerska złożyła wieniec i zapaliła znicze na Cmentarzu Kisasszony na grobach polskich uchodźców, zmarłych i pochowanych w Egerze podczas II wojny światowej. Polską kwaterę cmentarną odwiedziła też Polonia z Győr.

W dniu 6 listopada PSK im.J.Bema odbyło się spotkanie z twórcami filmu „Polskie lato, węgierska jesień” i projekcja tego filmu.

W dniach 8-11 listopada w Budapeszcie z udziałem gości z Polski odbyła się prezentacja Regionu PODKARPACIE, której organizatorami byli: PSK im.J.Bema, OSP na Węgrzech, Ambasada RP w Budapeszcie oraz Oddział Budapeszteński PPT.

W dniach 8-11 listopada w Győr organizowano XII Salon Książki, podczas którego odbywała się prezentacja wydanego przez tamtejszy SNP tomiku poświęconego legendom miast partnerskich tzn. Győr i Poznań.

W dniu 10 listopada tradycyjnie jak co roku SNP organizował Dzień Polski w Békéscsabie z okazji święta Niepodległości Polski.

W dniach 9-10 listopada w Győr z udziałem tamtejszej Polonii odbywał się VI Festiwal Muzyki Polskiej.

W dniu 11 listopada PSK im.J.Bema na Węgrzech, tradycyjnie jak co roku w dniu święta Niepodległości Polski, organizowało uroczystość wspomnienia przy tablicy poświęconej Marszałkowi Piłsudskiemu. Następnie w Kościele Polskim w Budapeszcie sprawowana była msza święta w intencji Ojczyzny.

W dniu 11 listopada Stowarzyszenie Katolików Polskich na Węgrzech p.w. św. Wojciecha zorganizowało w Domu Polskim otwarcie wystawy fotograficznej o św. Kindze oraz

autorską prezentację książki o św. Kindze, napisanej przez pana Piotra Stefaniaka.

W dniu 11 listopada w Muzeum Etnograficznym w Budapeszcie odbywały się polskie programy związane ze zwyczajami świętomarcinskimi.

W dniu 11 listopada Samorząd Polski w Egerze wraz z Egerskim Klubem Polonia zorganizował uroczysty wieczór z okazji Święta Niepodległości Polski.

W dniu 20 listopada SNP w Tata z tamtejszym Uniwersytetem Ludowym organizował kolejny wykład poświęcony historii Polski.

W dniu 20 listopada w Centrum Kultury „Aranytíz” Samorząd Polski V dzielnicy zorganizował otwarcie wystawy pt. „Rozdziały ze wspólnej polsko-węgierskiej historii”.

W dniu 24 listopada w Budapeszcie na kolejnym posiedzeniu plenarnym zebrał się Ogólnokrajowy Samorząd Polski na Węgrzech. Następnie odbyło się doroczne publiczne zebranie sprawozdawcze.

W dniu 24 listopada SNP XI dzielnicy Budapesztu zorganizował tradycyjny BAL ANDRZEJKOWY.

W dniach 28 – 30 listopada Samorząd Polski XVII dzielnicy Budapesztu obchodził swoje 10-lecie.

CO BĘDZIE?

* W dniu 5 stycznia w Egerze w tamtejszym Klubie Polonia SNP organizuje spotkanie noworoczne.

W dniu 6 stycznia obchodzimy uroczystość Objawienia Pańskiego – Trzech Króli – msze święte w kościele polskim w Budapeszcie sprawowane będą jak w każdą niedzielę. Jest to okres odwiecznych kolędowych. W Domu Polskim w Budapeszcie ok. 11,30 rozpocznie się polonijne kolędowanie.

W dniu 6 stycznia Oddział POKO przy ul. Óhegy u. 13 o godz. 12.00 organizuje otwarcie wystawy pt. „Tajemnice

podziemnego Krakowa" pochodzącej ze zbiorów Instytutu Polskiego w Budapeszcie

- W dniu 13 stycznia obchodzimy Niedzielę Chrztu Pańskiego i kończy się okres Bożego Narodzenia. W tym dniu w Kościele Polskim odbędzie się koncert kolęd w wykonaniu Chóru św. Kingi.

- W dniach od 17 do 21 stycznia Chór św. Kingi wyjedzie do Lwowa, gdzie wystąpi z koncertem polskich kolęd.

- SNP IV dzielnicy Budapesztu zaprasza wszystkie babie i dziadków na mszę św, która odbędzie się 20 stycznia o godz. 15.00 w siedzibie USNP, Nyár 40-42. Mszę świętą intencyjną odprawi proboszcz Polskiej Parafii Personalnej na Węgrzech ks. Karol Kozłowski SChr.

- Od 21 do 26 stycznia trwa Tydzień Modlitw o Zjednoczenie Chrześcijan.

- W dniu 25 stycznia o godz. 18.00 w budapeszteńskim Kościele Polskim odbędzie się nabożeństwo ekumeniczne.

- W dniu 27 stycznia o godz. 12.00 Stowarzyszenie Katolików Polskich p.w. św. Wojciecha zaprasza do Domu Polskiego na spotkanie z okazji dni babć i dziadków.

- Przez cały styczeń (do 15 III) w sali wystawienniczej Muzeum Węgierskiej Polonii (X dzielnica ul. Állomás 10) czynna jest wystawa polskich i niemieckich plastyków mieszkających na Węgrzech pt. „Zbliżenie”.

MI VOLT?

*• November 1-én lengyel mise volt a Rákoskeresztúri Köztemető lengyel parcellájánál, az egri polónia koszorúzott és méceszt gyűjtött a II. világháború során helyben elhunyt és eltemetett lengyel menekültek sírjainál. A győri polónia is megemlékezést tartott a helyi temető lengyel parcellájánál.

- November 6-án filmvetítéssel egybekötött találkozót

tartottak a Bem J. LKE-ben a „Lengyel nyár, magyar ős” című film alkotóival.

- November 8-11 között lengyel vendégek részvételével zajlott a lengyel Kárpátalja Régió bemutatkozása. A rendezvényt a Bem J. LKE, az OLÖ, a budapesti Lengyel Nagykövetség és a PPT budapesti részlege szervezte.

- November 8-11 között rendezték meg Győrben a XII. Könyvszalont, melynek keretében bemutatták a helyi LNÖ által kiadott – Győr, illetve testvérvárosa, Poznań legendaival foglalkozó – kötetet.

- A békéscsabai LNÖ idén november 10-én rendezte meg a hagyományos Lengyel Napot Lengyelország függetlensége ünnepének az alkalmából.

- November 9-10-én a helybéli polónia részvételével Győrben zajlott a VI. Lengyel Zenei Fesztivál.

- November 11-én a Bem J. LKE hagyományos lengyel függetlenség napi emlékünnepestet tartott Pílsudski marsall emléktáblájánál. Ezt követően a budapesti Lengyel Templomban ünnepi szentmisét tartottak a hazaért.

- A Lengyel Házban november 11-én fotokiállítás nyílt Szent Kingáról és bemutatták Piotr Stefaniak Szent Kinga című könyvét a Magyarországi Lengyel Katolikusok Szent Adalbert Egyesülete szervezésében

- November 11-én a budapesti Néprajzi Múzeumban Szent Márton napi lengyel szokásokkal kapcsolatos programok zajlottak.

- November 11-én az egri LNÖ az Egri Polonia Klubbal közösen ünnepi estét tartott a lengyel függetlenség napi ünnep alkalmából.

- A tatai LNÖ a helyi Népfőiskolával együttműködve november 20-án tartotta a lengyel történelemmel kapcsolatos soron következő előadását.

- Az Aranytíz Kultúrházban november 20-án nyílt meg a „Fejezetek a közös lengyel-magyar történelemből” című kiállítás az V. kerületi LNÖ szervezésében.

- November 24-én Budapesten megtartotta soron következő ülését az Országos Lengyel Önkormányzat.

- November 24-én a Budapest XI. kerületi LNÖ hagyományos András-napi bált rendezett.

- A XVII. kerületi Lengyel Önkormányzat november 28-30 között ünnepelte fennállásának 10. évfordulóját.

MI LESZ?

- Január 5-én az egri LNÖ a helyi Polonia Klubban újévi ünnepséget szervez.

- Január 6-a Urunk megjelenése és a háromkirályok ünnepe. A budapesti lengyel templomban a szokásos vasárnapi rend szerint fognak zajlani a misék. Ez a betlehemezés időszaka. A budapesti Lengyel Házban kb. 11.30-kor lengyel kolendálás kezdődik.

- A LOKK Óhegy utcai részlegében január 6-án 12 órakor nyílik meg „A földalatti Krakkó titkai” című kiállítás. A bemutatott anyag a budapesti Lengyel Intézet gyűjteményéből származik.

- Január 13-án ünnepeljük Urunk megkeresztelkedését, és lezárul a karácsonyi időszak. A Szent Kinga kórus ezen a napon ad karácsonyi koncertet a Lengyel Templomban.

- Január 17-e és 21-e között a Szent Kinga Kórus elutazik Lwóvba, ahol karácsonyi énekekből összeállított koncertet ad.

- A budapesti IV. kerületi LNÖ szeretettel vár minden nagymamát és nagypapát szentmisére, amely január 20-án 15 órakor kezdődik az LNÖ székházában (Nyár u. 40-42). A misét a Magyarországi Lengyel Személyi Plébánia plébánosa, Karol Kozłowski atya fogja celebrálni.

- Január 21-től 26-ig tart az imahét a keresztények egységéért.

- Január 25-én 18 órakor ökumenikus imádság kezdődik a budapesti Lengyel Templomban.

- Január 27-én a nagymamák és nagypapák napjának alkalmából mindenkit szeretettel vár a Lengyel Katolikusok Szent Adalbert Egyesülete a Lengyel Házba 12 órára.

- Német illetve magyarországi lengyel képzőművészek alkotásaiból összeállított „Közelítés” című tárlat egész januárban látható lesz (március 15-ig bezárólag) a Magyarországi Lengyel Múzeum kiállítótermében.

Uwaga: Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za zmiany dokonywane w w/w programach. (b.)

Porządek mszy świętych w budapeszteńskim Kościele Polskim w okresie Bożego Narodzenia:

24 grudnia godz. 00.00 Wigilia Narodzenia Pańskiego - Pasterka

25 grudnia godz. 10.30 msza święta

26 grudnia godz. 10.30 msza święta

31 grudnia godz. 17.00 Nabożeństwo dziękczynno – przebłagalne na zakończenie roku kalendarzowego oraz powitanie nowego roku i msza święta

Uwaga: w budapeszteńskim Kościele Polskim przez okres trwania Adwentu każdego dnia od poniedziałku do soboty o godz. 6.00 rozpoczynają się będą Roraty.

A szentmisék rendje a budapesti Lengyel Templomban a karácsonyi és újévi időszakban:

december 24. 00.00 Urunk születésének vigíliája – éjfél mise

december 25. 10.30 szentmise

december 26. 10.30 szentmise

december 31. 17.00 évvégi hálaadó és újév köszöntő szentmise

január 1. újévi szentmisék 9.00, 10.30 és 18.00 órai kezdettel

Az Országos Lengyel Önkormányzat

82/2012.(XI.24.) OLÖ
számú közgyűlési határozata alapján

pályázatot hirdet

a Lengyel Közművelődési Központ intézményvezetői feladatainak ellátására

I. Az intézményvezető feladatai

- Az intézményvezető a költségvetési szerv vezetője, aki annak teljes működéséért felelős, beleértve a költségvetési koncepció és a költségvetés összeállítását, annak végrehajtását, az intézmény vezetéséért teljes anyagi felelősséggel tartozik, mint első számú vezető.

- Kidolgozza és végrehajtja az Intézmény közművelődési tevékenysége hosszú távú koncepcionális rendszerét.

- Megteremti az Intézmény zökkenőmentes gazdálkodási tevékenysége feltételeit az állami költségvetés és hazai, lengyelországi és Európai Unió pályázati lehetőségek felhasználásával.

- Kapcsolatot tart az Országos Lengyel Önkormányzattal, valamint a Központ telephelyeinek vezetőivel, irányítja az utóbbiak munkáját.

II. Az intézményvezetői megbízás időtartama

A megbízás határozatlan időre szól, kezdete 2013. április 1.

Próbaidőszak: 3 hónap.

Fontos tudnivaló: a 2014. évi általános nemzetiiségi választások időpontjától az intézményvezető közalkalmazotti jogviszonyba kerül.

III. Pályázati feltételek

- felsőfokú végzettség, előnyt jelent a szakirányú végzettség

- szakmai-vezetői gyakorlat

- az anyanyelvi szintű lengyel és magyar nyelvtudás és a mindennapi kapcsolat a lengyel kultúrával;

- a magyarországi lengyelség történetének, kultúrájának és mai életének, valamint Lengyelország,

Magyarország történelmének, kultúrájának és mai életének ismerete;

- a tevékenységhez szükséges számítógépes ismeret.

IV.A pályázat részeként benyújtandó dokumentumok

- szakmai önéletrajz,

- végzettséget igazoló dokumentumok másolatai.

- 3 hónapnál nem régebbi erkölcsi bizonyítvány.

V. A pályázat elbírálásának rendje:

- A benyújtott pályázatokat az Országos Lengyel Önkormányzat Kulturális Bizottsága értékeli.

- A pályázatot az Országos Lengyel Önkormányzat Közgyűlése előreláthatólag február 28-ig bírálja el a Kulturális Bizottság javaslata alapján. Az igazgatót az Országos Lengyel Kisebbségi Önkormányzat Közgyűlése nevezi ki.

A pályázati eljárás eredményéről a pályázók írásban tájékoztatást kapnak.

VI. A pályázat benyújtásának módja, helye és határideje:

A pályázat benyújtási határideje (postai feladás kelte): 2013. január 31.

A pályázatot postai úton az Országos Lengyel Önkormányzat címére történő megküldésével (1102 Budapest, Állomás utca 10.) és elektronikus úton az olko@polonia.hu e-mail címre lehet benyújtani. Kérjük a borítékon és e-mailen feltüntetni „Pályázat a Lengyel Közművelődési Központ igazgatói feladatainak ellátására”.

VII. A pályázat ügyében felvilágosítást ad

Az Országos Lengyel Önkormányzat Hivatala, Podlussány Erzsébet hivatalvezető, Telefon: (36 1) 261 1798, (36 1) 260 7298, fax: (36 1) 909 2856, e-mail: olko@polonia.hu

dr. Csúcs Lászlóné

elnök

Budapest, 2012. december 15.

ROZMOWA Z PRZEWODNICZĄCĄ OSP - DR HALINĄ CSÚCS



Co uznaje Pani za największy sukces OSP w 2012 r.?

Największym sukcesem jest to, że mimo kryzysu gospodarczego i finansowego w całej Europie, nie ograniczyliśmy naszej działalności kulturalno-oświatowej, a wręcz poszerzyliśmy ją. Dzięki Dniom Sportu, które odbyły się wiosną i jesienią tego roku integrujemy, jak się okazuje, dość liczną grupę polonijnej młodzieży, z pomocą której wspomagamy też nawiązywanie i rozszerzanie kontaktów między młodzieżą polską interesującą się Węgrami oraz węgierską interesującą się Polską.

Jakie są plany Samorządu na 2013 r.?

Rok 2013 będzie już rokiem przygotowań do wyborów samorządów narodowościowych, które mają się odbyć w 2014 roku. Szczególny nacisk chcemy położyć na rozwój naszych instytucji i pomoc organizacjom cywilnym, na wypadek gdyby wyniki spisu ludności okazały się niezbyt łaskawe, żebyśmy w dalszym ciągu mogli prowadzić działalność kulturalno-oświatową.

Zgodnie z dyrektywami MSZ będziemy szukać sponsorów także wśród instytucji niepaństwowych, dzięki którym będziemy mogli działać i organizować nasze imprezy, zwracając szczególną uwagę na wciągnięcie do działalności polonijnej coraz większej liczby młodzieży.

Czego moglibyśmy życzyć Pani na nowy rok?

Zdrowia i sił, aby starczyło ich dla realizacji planów i pomysłów, czasu dla moich córek i wnuków oraz życliwości ludzi, wśród których się obracam i spokoję.

Korzystając z okazji chcę życzyć wszystkim Polakom żyjącym na Węgrzech oraz przyjacielom Węgom zdrowych, spokojnych świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego, bogatego w sukcesy roku 2013.

Dziękujemy za rozmowę.

(red. foto: BBSz.)

Elnök asszony mit tekint az OLO 2012. évi legnagyobb sikerének?

A legnagyobb eredmény az, hogy az egész Európára kiterjedő gazdasági és pénzügyi válság ellenére nemhogy nem korlátoztuk a kulturális-oktatási tevékenységünket, hanem épp ellenkezőleg, kibővítettük azt. A sportnapokon (ezeket tavasszal és ősszel tartottuk) – mint kiderült – számos polóniai fiatal vett részt. Ennek köszönhetően rajtuk keresztül támogatjuk a kapcsolatteremtést és -szélesítést a Magyarországra iránt érdeklődő lengyel fiatalok és a Lengyelország iránt érdeklődő magyar fiatalok között.

Milyen tervei vannak az Önkormányzatnak 2013-ra vonatkozóan?

A 2013-as év már a nemzeti önkormányzati választásokra való felkészülés jegyében fog telni, amit 2014 első felében fognak megrendezni. Különösen a saját intézményeink fejlesztésére és a civil szervezeteknek történő segítségnyújtásra szeretnénk hangsúlyt fektetni, arra az eshetőségre is felkészülve, ha a népszámlálás eredményei nem túl kedvezően alakulnának, hogy a továbbiakban is tudjunk kulturális-oktatási tevékenységet folytatni.

A lengyel Külügyminisztérium útmutatásaival összhangban szponzorokat fogunk keresni a nem állami intézmények között, amelyek támogatásának köszönhetően biztosítani tudjuk majd működésünket, a rendezvényeink szervezését, különös figyelmet fordítva arra, hogy a polónián belül minél nagyobb számban vonjunk be fiatalokat a polóniai tevékenységbe.

Mit kívánhatnánk az elnök asszonynak a jövő évre?

Erőt és egészséget a tervbe vett ötletek kivitelezésére, időt, hogy minél többet lehessen együtt a gyermekekkel és unokáimmal, jóindulatot az emberek részéről, akik között megfordulok és békésebb évet.

Itt ragadnám meg az alkalmat, hogy én is minden Magyarországon élő lengyelnek valamint magyar barátainknak békés karácsonyi ünnepeket és sikerekben gazdag 2013-as évet kívánjak.

AZ ORSZÁGOS LENGYEL ÖNKORMÁNYZAT 2012-BEN

A polóniai élet értékelését az Országos Lengyel Önkormányzat vezetőjeként illetve a Bem József Lengyel Kulturális Egyesület elnökeként van lehetőségem elvégezni. Az Országos Lengyel Önkormányzatban és intézményeiben – az Országos Lengyel Iskolában, a Magyarországi Lengyelség Múzeumában és Levéltárában, illetve a Lengyel Kulturális és Oktatási Központ három részlegében – végzett munka sok erőfeszítést igényelt, de a magyar állam által biztosított költségvetési támogatásnak illetve a lengyel kormány támogatásának köszönhetően meg tudtuk valósítani ambiciózus terveinket.

I. Országos Lengyel Iskola

A korábbi évekhez viszonyítva az iskola tanulóinak száma csupán minimális mértékben csökkent. Az iskola az ország egész területén 11 csoportban végez tevékenységet (Székesfehérváron, Csórán, Kecskeméten, Pécsen, Kaposváron, Gödöllőn, Dunaujvárosban, Tatabányán, Veszprémben, Szentendrén és Békéscsabán), továbbá 6 csoport Budapesten található. Nagyon sajnálom, hogy Magyarország északi területein, pl. Miskolcon nincsen csoportunk, de remélem, hogy jövőre újból lesz.

2012-ben 6 tanuló tett érettségét az iskolában.

Egyre nagyobb népszerűségnek örvend az iskola által működtetett ECL vizsgaközpont, ahol államilag elismert nyelvvizsgát lehet tenni lengyel nyelvből. A tanulóink előkelő helyezéseket érnek el lengyel szavaló- és nyelvismereti versenyeken, és lengyelországi nyelvi táboroknak is gyakori résztvevői.

Az iskola tanárai a magas színvonalú Śląski Egyetem által szervezett továbbképzéseken vettek részt, a fiatal büszkségeink pedig újságírói és nyelvi műhelyekbe jutottak el.

II. Magyarországi Lengyelség Múzeuma és Levéltára

Ebben az évben a múzeum 4 időszakos kiállítást rendezett: Zenobia Sikierski illetve Olga és Viktor Bloch kiállítását, az „Együtt a tátrai csúcsokra” című nemzetközi kiállítást, a „Közelítés” című, magyarországon élő lengyel és német képzőművészek kiállítását. Ezen túlmenően nemzetközi konferencia is zajlott „Ellenpontok. Demokratikus ellenzék Lengyelországban és a Kárpát-medencében az 1980-as években” címmel.

III. Lengyel Kulturális és Oktatási Központ

Az Óhegy utcai kulturális-oktatási központ néhány éves működését követően az országos önkormányzat döntésének és az Emberi Erőforrások Minisztériuma támogatásának köszönhetően további két részleget hozhattunk létre a Nádor utca 34-ben és Szögligeten. Az új részlegek révén ki tudjuk szélesíteni kulturális-oktatási tevékenységünket, a szögligeti részleg pedig a magyarországi első lengyel nemzedékek emlékének a megőrzéséről gondoskodik.

IV. Az Országos Lengyel Önkormányzat hivatala

A hivatal igen fáradságos tevékenységet végez pénzügyi, adminisztratív és koordinációs

területeken. Jelentős eredményeket értünk el a testvérvárosi kapcsolatok létesítése terén, ahol az együttműködés nem korlátozódik csupán kulturális területre: az érintett települések gazdasági kapcsolatainak az élénkítését is elősegítjük. Lehetőségeinkhez mértén támogatjuk a civil szervezetek működését nemcsak anyagilag, hanem rendezvények közös szervezése révén is. Anyagi támogatásunknak köszönhetően sikerült a budapesti lengyel templom kerítését felújítani, a gyakori lopásokra való tekintettel pedig tárgyalásokat folytatunk Kőbánya vezetésével terfigyelő kamerák felszereléséről.

A BEM JÓZSEF LENGYEL KULTURÁLIS EGYESÜLET 2012-BEN

Az Egyesület tevékenysége alapvetően és meghatározóan a lengyel hagyományok ápolására irányul húsvétól karácsonyig; a jelentős történelmi eseményekre és személyiségekre vonatkozóan (ilyen pl. a Népek Tavasza, Bem tábornok, a „W” óra, 1939. szeptember 1-e); a halottak napjával (ezzel összefüggésben a szmoleszki katasztrófában elhunyt barátok emlékével) és a lengyel-magyar barátság napjával illetve a II. világháborús lengyel menekültek befogadásával kapcsolatban.

Mindezek ellenére legnagyobb eredményünknek az óvoda és a Lengyel Anyák Klubjának szakmailag magas szintű működtetését tekintjük. Örömmel figyeltük, hogy az óvodában és a klubban egyre több kisgyermek és fiatal anya gyűlik össze.

Sokszinű, változatos módon igyekszünk segíteni magyarországon élő honfitársainknak. Anyagilag nehéz és bizonytalan helyzetben van az egyesület, már fél éve nem kapunk pénzeszközöket a működésünkhöz sem a magyar, sem a lengyel illetékes minisztériumtól. Jelenleg kizárólag az Országos Lengyel Önkormányzattól és a Lengyel Nagykövetségtől kapunk anyagi támogatást, ezen felül semmilyen más bevételi forrásunk nincsen.

A legszomorúbb fejlemény egy pár fős – az egyesülethez szinte nem is kötődő személyekből álló – társaság perindítása valami miatt, amit teljesen biztosan nem követtünk el, semmit sem vétettünk sem az egyesület sem azok tagjainak érdekei ellen.

Rendezvényeink látogatottsága viszont tanúsítja, hogy a tagjaink mellettünk állnak, és mindez erőt ad nekünk a – gyakran nem könnyű – munkánkhoz.

A lengyel külügyminisztérium útmutatásával összhangban szervezetünknek innovatív és gazdasági hasznát hajtó szempontokra való tekintettel is kell végeznie tevékenységét. Ennek megfelelően indítottuk útjára a „régio népszerűsítését”. Idén – a Lengyel Nagykövetséggel és a turisztikai képviselőkkel közösen – megszerveztük a kárpátaljai régió bemutatását, melynek eredményeit a jaroslavi és gorlicei városvezetések köszönő levelein lehet lemérni.

A soron következő fontos feladat a lengyelországi felsőoktatási intézményekben végzett volt hallgatók újbóli magyarországi találkozóinak a megszervezése lesz.

Jövő évi terveink között szerepel lengyel óvodánk magyarországi oktatási rendszerbe történő bevezetése.

LIMANOWA - GRUDZIEŃ 1914. BITWA TRZECH CESARZY

Powyższy tytuł może wydać się megalomanią na użytek lokalnego patriotyzmu, albo też nadinterpretacją faktów. Jednakże historycy zgodnym chórem przyznają, iż Bitwa Limanowska stanowiła punkt zwrotny w wojnie galicyjskiej i jest zaliczana do najważniejszych bitew Wielkiej Wojny. Jeden z korespondentów ówczesnej prasy polskiej („Piast”) napisał, że „była to najstraszliwsza i najkrwawsza bitwa nie tylko w wojnie obecnej, ale – w ogóle – w dziejach świata”.

Gwoli przypomnienia, na miejsce tej najsłynniejszej bitwy tercetu koronowanych głów, stoczonej – jak powszechnie wiadomo – pod Austerlitz, zresztą też w grudniu (dokładnie 2 grudnia 1805 roku), osobiście stawili się tylko dwóch: Cesarz Francuzów Napoleon Bonaparte i car Aleksander I. Cesarz Austrii Franciszek II „czuł pismo nosem”, co mu wyszło na dobre, bo oszczędził sobie wątpliwej przyjemności rejterady z pola walki. Albowiem w owym czasie monopol na zwycięstwa miał Bóg Wojny – Napoleon. Zasłużenie czy nie, Austerlitz na zawsze kojarzy się z bitwą trzech cesarzy.

korpus kawalerii) gen. Josef Roth. Tak rozpoczęła się Bitwa Limanowska, zwana też kontrofensywą lub operacją limanowsko-łapanowską, która ostatecznie powstrzymała rosyjską ofensywę „walca parowego”.

Chociaż pod Limanową ważyły się losy trzech potężnych imperiów, żaden z ówczesnie im panujących pomazańców Bożych nie stawiał się tu osobiście. Nota bene telegraf i radiostacja umożliwiały błyskawiczne przesyłanie rozkazów. Oddelegowali natomiast na limanowski teatr wojenny swoich najzdolniejszych generałów. I tak, w kolejności alfabetycznej –jak nakazuje polityczna poprawność– cesarz Franciszek Józef I, król Węgier, Czech i Jerozolimy (tudzież innych ziem i tytułów) skierował tu gen. piechoty (broni) Josefa Rotha, który siłami grupy armijnej zaatakował z rejonu Chabówki i Mszany Dolnej. Car Rosji i tytułarny król Polski, Mikołaj II Romanow, detasował utalentowanego gen. Aleksieja Aleksiejewicza Brusilowa, który na czele swojej 8. Armii atakował na odcinku podkarpackim, usiłując wdrzeć się na Górne Węgry (Słowacja). W sukurs przyszedł mu mniej bystry, acz ambitny i żądny sławy gen. Radko Dimitriew, Bułgar w służbie cara, ze swą 3. Armią, szturmującą Kraków. Natomiast cesarz Niemiec i król Prus, Wilhelm II Hohenzollern, dyslokował do Galicji z frontu zachodniego, 47. pruską dywizję piechoty (w sile 12. tysięcy karabinów) pod dowództwem gen. Alfreda von Bessera. W szeregach tej dywizji, wprawdzie rezerwowej, ale o wysokiej wartości bojowej, walczyło wielu Polaków z Wielkopolski i potomków polskich emigrantów z Saksonii. Prusacy atakowali pozycje rosyjskie na kierunku: Leszczyna-Muchówka-Rajbrot-Żegocina. Szacuje się, że w walkach wzięło udział 82 000 żołnierzy sił sprzymierzonych oraz ponad 110 000 żołnierzy rosyjskich. Mordercze bitwy i potyczki, prowadzone w trakcie Bitwy Limanowskiej (2.-20. 12. 1914 r.) skutkowały znacznymi stratami: ok. 50 tys. poległych Rosjan i 25 tys. żołnierzy sił sojuszniczych. O powodzeniu operacji zadecydowała zwycięska dla sprzymierzonych –bitwa pod Limanową, toczona od 6 do 12 grudnia. Na krótkim odcinku frontu od Golcowa (756 m.), przez Jabłoniec, do Chłopskiej Góry, zwały się ze sobą w śmiertelnej walce wręcz dwie dywizje. Od Kaniny atakowała czterema pułkami 15. carska dywizja piechoty z Odessy, z VIII. Korpusu 8. Armii Brusilowa. Wspomnianych pozycji broniła 10. elitarna dywizja kawalerii z Budapesztu, siłami trzech liniowych pułków cesarsko-królewskich huzarów: 9. regimentu huzarów grafa Nádasdy z Sopronia, 10. regimentu huzarów Friedricha Wilhelma III króla Prus z Székesfehérváru i 13. regimentu huzarów Jazygów i Kumanów. Wspierały ją: pododdziały 5. pułku huzarów honvedu oraz 3. pułku huzarów honvedu z Szegedu i słabe siły piechoty landwery, honvedu i landszturmu. W rozstrzygającym boju o strategiczne, silnie ufortyfikowane wzgórze Jabłoniec (624 m.) poległ –walczący na pierwszej linii – oberst



Równy sto dziewięć lat później rozpoczęła się operacja limanowsko-łapanowska.

Późna jesień 1914 roku. Kiepska, mówiąc ogólnie, sytuacja militarna na froncie północnym monarchii naddunajskiej spędzała sen z powiek Szefa Sztabu Generalnego feldmarszałka Franza Conrada von Hötzendorfa i jego sztabowców. Zakończona niepowodzeniem i klęską armii Dankla pod Dęblinem październikowa operacja ofensywna Wisła –San sprawiła, że –wobec miażdżącej przewagi sił rosyjskich – armie monarchii Austro-Węgier kontynuowały w listopadzie generalny odwrót na linie rzek: Nidy, Białej i Dunajca. Straty po obu stronach były znaczne i wynosiły blisko 40 % stanów osobowych. Conrad – szef AOK wyznaczył ostateczną linię obronną w oparciu o Wisłę i Nidę na północy i grzbiety Beskidów i Karpat na południu, zagrządzając Moskalom drogę na bramy Karpat, i dalej – na Czechy, Węgry i Śląsk. Gdy 14 listopada gen. Płaton Aleksiejewicz Leczycki wraz ze swoją 9. Armią pojawił się na przedpolach Twierdzy Kraków, wydawało się, że utrata Galicji jest już przesadzona i – nie daj Boże! – droga na Pragę, Wiedeń i Budapeszt będzie otwarta. Na pomoc Leczyckiemu pospieszył gen. Radko Dimitriewicz Dimitriew, którego 3. Armia atakowała Kraków od strony Wieliczki, Gdowa i Dobczyc. Z zamiarem obejścia Twierdzy Kraków na kierunku południowym i wyjścia na przełęcz karpackie sposobili się gen. Aleksiej Aleksiejewicz Brusilow na czele 8. Armii, zajmując Nowy Sącz i Limanową. Realizując genialny, acz wielce ryzykowny plan szefa AOK – Conrada von Hötzendorfa, na niezabezpieczony styk armii carskich: 3. i 8., uderzył 2 grudnia siłami grupy armijnej (osiem dywizji piechoty, w tej liczbie jedna pruska, oraz silny



Othmar Muhr, bohaterski dowódca huzarów Nádasdy'ego. Cesarz przyznał mu Krzyż Rycerski i tytuł szlachecki z predykatem: von Limanowa. Krwawy szturm „na śmierć, czy na życie” spieszonych węgierskich huzarów na jabłonieckie wzgórze przeszedł do legendy. Po wyczerpaniu amunicji i z braku bagnatów przy swoich krótkich kawaleryjskich mannlicherach bohaterscy Madziarzy zwarli się z Moskalami w walce wręcz z właściwą dla siebie brawurą, determinacją, furją i pogardą dla śmierci, wykorzystując kolby karabinów niczym maczugi, a także saperki, szable i pięści. Niemiecki korespondent wojenny, lustrujący pobożowisko, zanotował: „Huzarzy wpadli na nich z kolbami i odbyły się zapasy o byt i niebyt ... Tu leżą rozbite karabiny całych oddziałów, obok jednak leżą trupy Rosjan z rozbitymi czaszkami”. Natomiast Wincenty Gawron we „Wspomnieniach Wielkiej Wojny” tak napisał: „Wszyscy polegali leżeli już bez butów, Moskale z głowami opuchniętymi od uderzeń kolb, huzarzy pokłuci bagnetami”. W walkach pod Limanową odznaczył się także 10. pułk piechoty honvedu z Miskolca (Miskolczy Magyar Királyi 10-es honvéd gyalogezred).

Należy jeszcze dodać, że operujący w bitwie korpus kawaleryjski gen. dywizji (FLM. – Feldmarschalleutnant) Gyuli Nagya de Töbör-Ethe, złożony z 11. dywizji kawalerii honvedu z Debreczyna, 6. dywizji kawalerii z Jarosławia oraz z 10. dywizji kawalerii z Budapesztu, wsparty trzy bataliony (I, III i V) I Pułku I Brygady Legionów Polskich wraz z ułanami rotmistrza Beliny-Prażmowskiego i artylerią kapitana Brzozy-Brzeziny, dowodzone osobiście przez Komendanta Józefa Piłsudskiego. Tu w Galicji, na Podhalu, węgierscy huzarzy i polscy ułani, madziarscy i legionowi piechociarze wspólnym czynem zbrojnym i przelaną krwią pisali kolejne piękne karty w dziejach naszych zaprzyjaźnionych narodów.

Głównodowodzący kontrofensywą, gen. Roth, został podniesiony do wyższego stanu szlacheckiego z tytułem: Ritter (rycerz) von Limanowa-Łapanów. W Budapeszcie, ku czci walecznych huzarów z 10. dywizji, jeden z placów otrzymał nazwę Limanova tér. A także ulice. Istnieją do dzisiaj, co stwierdziłem naocznie i utrwaliłem w obiektywie podczas ubiegłorocznego pobytu na Węgrzech. Na rewersie pamiątkowej odznaki 47. dywizji pruskiej, noszącej miano „żelaznej” (Eiserne Division), upamiętniono jej szlak bitewny. Na honorowym pierwszym miejscu widnieją: Verdun i Limanowa. A dzielni węgierscy huzarzy z cesarsko-królewskich pułków armii wspólnej (Gemeinsame Armee – k.u.k. Armee) oraz Honvedu, czyli węgierskiej obrony krajowej, przelaną krwią na Jabłońcu pamiątkowego roku 1914 dopisali: Budapeszt – Limanowa. Czyż to nie powód do szczególnej dumy? Bez wątplenia tak, ale i też zobowiązanie do troski o pamięć!

Marek Sukiennik

AZ ÉN KATYŃOM – KATYŃ MAGYAR ÁLDOZATAI

2012. november 21-én a Mátyás-templom plébániájának díszterme a Magyar Emlékekért a Világban Közhasznú Egyesület (MEVE) fenti című rendezvényének adott helyet. A programban Konrad Sutarski költő, közíró mutatta be a Püski Kiadó gondozásában megjelent, Budapesten már több helyen, illetve más városokban is ismertetett „Az én Katyńom – Mój Katyń” című könyvét. A Polonia Węgierska első ízben ad hírt e kötet-ről.



A könyvbemutatón Konrad Sutarski elmondta, hogy ez a „mozaikmű” egyszerre történelmi eszmefuttatás és a saját, valamint a családja több részletből álló, tragikus életelemeinek bemutatása – hol pontos, tényszerű leírás, hol pedig esszéisztikus rávilágítás, vagy akár a költészet eszközeinek igénybevételével történő szabadabb gondolatszárnyalás. Benne foglaltatik – fejtette ki – az 1940-ben, a II. Világháború idejében a szovjet állam által elkövetett, több mint 22 ezer lengyel katonatiszt, határőr, rendőr és hasonló internált, köztük tartalékos katonatiszt édesapja halálát eredményező tömeggyilkosság, a kommunizmus

gaztettei jéghegycsúcsát képező tény története. A könyv kitér – az e büntetettel kapcsolatos szovjet hazugságváriáció-sorozatra, a nyugati szövetséges államok (Nagy-Britannia, Egyesült Államok) rossz – habozó, érzéketlen és ugyancsak hazugságokon alapuló – magatartására, valamint a szmolenszki repülőgép szerencsétlenségére és ennek hatására a világ erkölcsi – bár rövid – felocsúdására. Majd a szerző beszélt arról is, hogy a könyvében külön fejezetet szentelt a katyíni büntény magyar áldozataira; a három, ott meggyilkolt katonatisztre, közöttük Korompay Emánuel századosra, a varsói egyetem hungarológusára, az első magyar-lengyel szótár szerkesztőjére (az előadáson megjelent rokona, Korompay Katalin), és az orvos-patológus dr. Orsós Ferencre, az 1943-ban felállított, a katyíni tömeggyilkosságot kivizsgáló nemzetközi orvos-csoport tagjára.

A könyvbemutató bevezetőjében a MEVE tagjai levetítették a „Közös kálváriák” című, lengyel-magyar emléktáblákról készült összeállításukat és részleteket mutattak be Andrzej Wajda Katyń c. filmjéből, valamint a Duna Televízió e film magyarországi premierje alkalmából készült műsorából. Az estet Messik Miklós, a MEVE elnöke vezette, Konrad Sutarski verseit, a „Ha visszajöttök” és az „Apám emlékére” címűt Nagy Máté és Füzesi Gergely, a Kosztolányi Dezső Gimnázium tanulói szavalták el.

Sárközi Edit, foto.: A. Janiec-Nyitrai

W tym roku Polonia na Węgrzech w wyjątkowy sposób mogła świętować Narodowe Święto Niepodległości. 11 listopada Muzeum Etnograficzne w Budapeszcie z radością witało Polaków pragnących spędzić ten dzień na rodzinnych obchodach dnia świętego Marcina. Na dorosłych i dzieci czekał wyjątkowy program, w tym wiele polskich atrakcji, m. in. wystawa wycinanek, zwiedzanie wystawy w języku polskim, polsko-węgierski dom tańca, czy wypiek poznańskich rogali.

DZIEŃ ŚWIĘTEGO MARCIŃA

Przypadek sprawił, że w ważnym dla Polaków dniu w całej Europie obchodzony jest dzień świętego Marcina (11 listopada 397 r. odbył się jego pogrzeb). W ramach festiwalu Muzeumok Ószi Fesztiválja Muzeum Etnograficzne zorganizowało całonocną imprezę, którą w tym roku urozmaicił polski program. Wystawa pochodzących ze zbiorów Muzeum polskich wycinanek zadziwiła niezwykłą precyzją wykonania i głęboką symboliką. Przy stanowisku oznaczonym polską flagą można było dowiedzieć się, że polskie i węgierskie zwyczaje świętomarcińskie mają ze sobą wiele wspólnego. Święto Niepodległości stanowiło dobrą okazję do poznania polsko-węgierskich związków historycznych i kulturowych. W przepięknej auli ukryto podpowiedzi do quizu Dwa bratanki, którego rozwiązanie było nagradzane książkami o przyjaźni dwóch narodów. Polskie słodycze otrzymały dzieci biorące udział w teście Legendy świętomarcińskie. Test pomógł zrozumieć, dlaczego ze świętym Marcinem łączona jest gęś.

Według legendy to gęsi zdradziły ukrywającego się Marcina, który nie chciał zostać biskupem. Gęś towarzyszyła nam zatem przez cały dzień. Konkurs Gąski, gąski do domu zapraszał do narysowania najładniejszej gęsi, warsztaty rękodzieła do wykonania ozdób z piór i wycinanek, Bábakalács Bábszínház na wesoły teatrzyk papierowy. Szukano sobowtóra Macieja Gęsiarka, Döbrögiego oraz gęsi – postaci emitowanej również w polskiej telewizji baśni Ludas Matyi. Wyniki konkursów ogłosiła przebojowa Marica Tárnok, która razem ze swoją pluszową gęsią do zabawy wciągnęła rozbawioną publiczność. Na zwiedzanie Śladami świętego Marcina warto było zabrać

przewodnik po wystawie Co za ptak!, który mógł być pomocny przy wyborze ulubionego eksponatu, do czego zachęcał organizowany wspólnie z Pałacem Sztuki Múcsarnok konkurs plastyczny Mimikra. W ptasim klimacie pozostał wykład ornitologa Attili Bankovicsa oraz wystawa piór. W galerii na pierwszym piętrze śmiałkowie, którzy przeszli grę z przeszkodami otrzymali balony-gąski.

W Muzeum zamiast gęsi można było skosztować przypominające podkowę świętego Marcina rogalce poznańskie, które tradycyjnie zostały białym makiem – symbolem obfitości. W kąciku kuchennym pomagała prawdziwa polska gospodyni! Wypiek i degustacja odniosły wielki sukces: zużyto 7 kilogramów mąki, wiele osób pytało o przepis. Poczęstunek dla Polonii przygotował Stołeczny Samorząd Mniejszości Polskiej, który w Muzeum zorganizował obchody Dnia Niepodległości. W dniu świętego Marcina nie mogło zabraknąć tańca i muzyki, która towarzyszyła nam podczas zwiedzania w języku polskim wystawy stałej Tradycyjna kultura wsi węgierskiej. Liczni zainteresowani mieli wówczas okazję obejrzeć polskie eksponaty, w tym przywieziony na Węgry w XVIII w. obraz Czarnej Madonny, czy krakowską koronę ślubną. W domu tańca dla malucha László Németh, Ferenc Zsabokorszki, Előd Molnár zaprosili na węgierskie tańce w kręgu, a specjalni goście z Polski na polskie tańce i piosenki. Zabawę urozmaicił występ dziecięcej grupy Zespołu Pieśni i Tańca Polonez, który brawurowo otworzył popołudniowy polski dom tańca. Na zakończenie dnia pełnego wrażeń razem z Kasią Hełpą-Liszkowską, Romualdem Jędraszakiem, Pawłem Zawadzkim i Pawłem Liszkowskim zatańczyliśmy polkę węgierską oraz poznaliśmy wielkopolskie dudy i skrzypce przewiązane.

Wszystkim miłym gościom dziękujemy za przybycie, a sponsorom za nieocenione wsparcie, bez którego nie udałooby się zrealizować imprezy! Dziękujemy serdecznie Instytutowi Polskiemu, Stołecznemu Samorządowi, Polskim Samorządom II, XIII i XVIII dz., Stowarzyszeniu Kulturalnemu im. J. Bema, Muzeum i Archiwum Węgierskiej Polonii.

tekst: Natalia Nojek, foto: N. Nojek,
A. Janiec-Nyitrai



JAŚ I MAŁGOSIA

POLSKI MIKOŁAJ NA WĘGRZECH

8 grudnia w zimowe sobotnie popołudnie do PSK im. J. Bema w Budapeszcie prosto z Krakowa przybył św. Mikołaj, który wręczył bemowskim przedszkolakom bez mała 80 bogatych paczek. Tradycyjnie z polskimi dziećmi w mikołajowym spotkaniu uczestniczyły dzieci ormiańskie z XIII dzielnicy Budapesztu. Tym razem było to spotkanie nadzwyczajne, bo w świecie św. Mikołaja znalazły się elfy, bałwanek i Antoś, a interaktywny spektakl przygotowany był przez Wiolinkę i Bemolę - grupę artystyczną z Krakowa zajmującą się m.in. edukacją muzyczną dzieci. Był prawdziwy teatr dziecięcy, do zabawy znakomicie włączały się maluchy, słuchano pięknego polskiego słowa i tradycyjnych koled. Wieczór ten mógł dojść do skutku przede wszystkim dzięki wsparciu MSZ ze środków Rządu RP, a także SNP III, V, VIII i XI dzielnicy Budapesztu oraz dotacji Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" z Warszawy. (b. foto.: A. Janiec-Nyitrai)



Mikołaj przybył także 6 grudnia do siedziby SNP w Újpeszcie



Ogólnokrajowy Samorząd Polski na Węgrzech

Országos Lengyel Nemzetiségi Önkormányzat

1102 Budapest, Állomás u. 10.

tel.: +36 1 2611798

olko@polonia.hu

Stoleczny Samorząd Polski na Węgrzech

Fővárosi Lengyel Nemzetiségi Önkormányzat

1054 Budapest, Akadémia u. 1-3

tel.: +36 1 3321979

fklo@t-online.hu

Polski Ośrodek Kulturalno-Oświatowy

Lengyel Közművelődési Központ

1102 Budapest, Állomás u. 10.

tel.: +36 1 2611798

olko@polonia.hu

Polskie Stowarzyszenie Kulturalne im. J. Bema na Węgrzech

Magyarországi „Bem József” Lengyel Kulturális Egyesület

1051 Budapest, Nádor u. 34. II. p.

tel.: +36 1 3110216

www.bem.hu

bem@bem.hu

Stow. Polskich Katolików na Węgrzech pw. św. Wojciecha Dom Polski

Magyarországi Lengyel Katolikusok Szt. Adalbert Egyesülete

1103 Budapest, Óhegy u. 11.

tel.: +36 1 2626908

adalbert@enternet.hu

Ogólnokrajowa Szkoła Polska na Węgrzech

Országos Lengyel Nyelvoktató Iskola

1102 Budapest, Állomás u. 10.

tel.: +36 1 2612748

szkolpol@polonia.hu

Szkolny Punkt Konsultacyjny – Szkoła Polska przy Ambasadzie RP

A Lengyel Nagykövetség mellett működő Lengyel Iskola

1025 Budapest, Törökvész út 15.

tel.: +36 1 3268306

tel.: +36 70 7013847

polish_school@gazeta.pl

Muzeum i Archiwum Węgierskiej Polonii

Magyarországi Lengyel Múzeuma és Levéltára

1102 Budapest, Állomás u. 10.

tel.: +36 1 2608023

muzeum@polonia.hu

Polska Parafia Personalna na Węgrzech

Lengyel Perszonális Plébánia

1103 Budapest, Óhegy u. 11.

tel.: +36 1 4318414

www.parafiabudapest.republika.pl

plebaniapl@onet.eu

Ambasada Polska w Budapeszcie

Lengyel Köztársaság Budapesti Nagykövetsége

1068 Budapest, Városligeti fasor 16.

tel.: +36 1 4138200

www.budapest.msz.gov.p

budapest.amb.sekretariat@msz.gov.pl

Wydział Promocji Handlu i Inwestycji

Kereskedelemfejlesztési és Beruházás Ösztönzési Osztály

tel.: 1 251 46 77

www.budapest.trade.gov.pl

budapest@trade.gov.pl

Referat Konsularny Ambasady RP

A Lengyel Köztársaság Nagykövetsége Konzuli osztálya

1068 Budapest, Városligeti fasor 16.

tel.: + 36 1 4138206

tel. dyżurny: + 36 20 4729502

(pomoc konsularna tylko w sprawach losowych,

wymagających niezwłocznej interwencji)

www.budapestkons.polemb.net

budapest.amb.wk@msz.gov.pl

Instytut Polski w Budapeszcie

Lengyel Intézet

1065 Budapest, Nagymező u. 15.

tel.: +36 1 3115856

www.polinst.hu

info@polinst.hu

biblioteka: we wtorki: 15.00-20.00

könyvtár: keddi napokon: 15.00-20.00

biblioteka@polinst.hu

Ogólnokrajowa Biblioteka Języków Obcych

Országos Idegennyelvű Könyvtár

1056 Budapest, Molnár u. 11.

tel.: +36 1 3183688

www.opac.oik.hu

kolcsonzo@oik.hu

Redakcja kwartalnika „Głos Polonii”

„Głos Polonii” szerkesztősége

1051 Budapest, Nádor utca 34.

glospolonii@bem.hu

Program radiowy w języku polskim:

„Magazyn Polski” - emisja w soboty, godz. 13.30

MR4 (fale średnie 873 kHz) i ze strony: www.radio.hu

Redakcja Polska „Magyar Rádió” zRt.

1800 Budapest, Brody S. u. 3-5.

Polonijna strona internetowa: www.polonia.hu

OBRUS NA WALIZCE

Wigilia... Biały obrus rozłożony na walizce, bo nie było stołu... Suchy chleb zamiast opłatka... I suchy chleb zamiast tradycyjnych dwunastu potraw wigilijnych... Wigilia – normalny dzień, powszedni dzień spędzony przy wyrębie lasu... Choinka nie tylko jedna, całe ich zastępy, ale nieozdobione, bez światełek, z jedyną bombką – księżycem... To też wigilia, prawdziwa wigilia polskich zesłańców na Syberii w roku 1940...

Wigilia węgierskiego emigranta, kosmopolity, obywatela świata, który jednak zawsze i wszędzie pozostał przede wszystkim Węgrem. Sándor Márai i jego rozpaczliwe wołanie w noc świąteczną - wiersz „Anioł z nieba”, wykrzyczany w nowojorską noc - reakcja na dramatyczną sytuację na Węgrzech po stłumieniu rewolucji 1956 roku. Dzwony zastygłe i trupoblady śnieg. Na drzewach złowrogo zawisną nie bombki i nie cukierki... Ślady po sowieckich czołgach na zamrzniętych ulicach, ślady, których nie zmyją nawet wiosenne roztopy...

Bo Wigilia jest jak ludzkie życie. I smutek, i radość, i wyruszenie, i tęsknota za tymi, co odeszli albo za tymi, co jeszcze nie zdążyli przybyć. Nie zapominajmy, że wielkanocny krzyż jest wystrugany z drzewa sosnowego albo jodłowego. Z tego samego drzewa, na którym dziś migoczą kolorowe świecidełka. Że jest jak w wierszu Ernesta Brylla:

„Boże Narodzenie”

*„Kiedy dziecko się rodzi i na świat przychodzi
Jest jak Bóg, co powietrzem nagle się zakrztusił
I poczuł, że ma ciało, że w ciemnościach brodzi
Że boi się człowiekiem być. I że być musi
Wokół radość. Kolędy szeleszczące złotko
Najbliżsi jak pasterze wpatrują się w Niego
I śmiech matki - bo dziecko przeciąga się słodko
A ono się uklada do krzyża swojego“*

Podzielimy się. Radosną nowiną i nie tylko. Oby przy naszej walizce podróżnika, przykrytej odświętnym obrusem, znalazło się jak najwięcej miejsca, nie na potrawy, nie na karpia, ale na człowieka. Bo za kilka lat nikt już nie będzie pamiętał gwiazdkowych prezentów.

Agnieszka Janiec-Nyitrai



TERÍTŐ A BŐRÖNDÖN

Karácsony este... Fehér terítővel letakart bőrönd a földön, hiszen nem volt asztal... Száraz kenyér a karácsonyi szentelt ostya helyett... És száraz kenyér a hagyományos 12 karácsonyi fogás helyett... Karácsony – egy fakitermeléssel töltött átlagos hétköznapot követően... Nem csupán egyetlen fenyőfát állítva, hanem egész erdőnyit, feldíszítetlenül, fények nélkül, melyeket egyetlen gömb ékesített – a hold... Ez is karácsony szenteste volt. A szibériai lengyel munkatáborosok igazi karácsonyi vigíliája 1940-ben...

Márai Sándor, a hontalan magyar emigráns, a világpolgár, aki mégis mindenhol, mindenekelőtt magyar maradt, a „Mennyből az angyal” című versében kétségbeesetten kiáltott bele a new yorki ünnepi éjszakába – az 1956-os forradalom leverését követően kialakult drámai helyzet hatására. Kihűlt harangok és letaposott hó... A fákon nem üveggömbök és cukorkák lógtak... A szovjet tankok láncfalainak a nyomai virítottak a megfagyott utcákon; nyomok, amelyeket még a tavaszi olvadás sem fog eltüntetni...

A Vigília olyan, mint az emberi élet. Szomorúság, öröm, felindultság. Sívargás azok után, akik elmentek tőlünk vagy azok után, akik még nem érkeztek meg közénk. Ne feledjük, hogy a húsvéti keresztet fenyőfából faragták. Ugyanolyan fajta fából, mint amelyre a színes villogó égőket szoktak agatni. Amint azt Ernest Bryll is írja versében:

„Karácsony”

*„Mikor gyermek születik, s napvilágot lát,
mint Isten, levegőtől fullad hirtelen,
Átérzi testét s rettent az árnyékvilág,
Fél emberként létezni. De lenni kénytelen
Az öröm körötte. Karácsonyi foszlányok.
Pásztor övéi szem-legeltetve figyelik,
Mily édesen nyújtózik: anyja is mosolyog.
Gyermek, pedig már keresztjére készülődik.*

Osszuk meg az örömhírt és ne csak azt. Adja Isten, hogy ünnepi terítővel letakart utazóbőröndünk körül minél több hely legyen – ne az étkek, ne a hal, hanem az ember számára, mert néhány év elteltével kifakulnak a karácsonyi ajándékok.

Janiec-Nyitrai Agnieszka